Nr. 169. Czwartek, 26. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej profesora państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, dr. Jana **Rajewskiego**, nadzwyczajnym profesorem matematyki w Uniwersytecie lwowskim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 25 lipca.

W trzech guberniach litewskich: mohilewskiej, witebskiej i mińskiej wprowadzoną zostanie od 1 stycznia p. r. instytucya naczelników ziemskich, istniejąca w guberniach środkowo-rossyjskich na mocy ustawy z dnia 12 lipca 1889 r.

Naczelnik ziemski łączy w sobie funkcye dawnego sędziego pokoju z atrybucyami t. zw. mirowego pośrednika, t. j. komisarza dla spraw włościańskich, lecz władza jego rozciąga się wyłącznie tylko na mieszkańców wsi; w miastach i miasteczkach bowiem sprawy sądowe rozstrzyga specyalny sędzia miejski.

Instytucya naczelników ziemskich przy wprowadzeniu jej do gubernij środkowych nie cieszyła się zbytnią popularnością w szerokich kołach społeczeństwa rossyjskiego, a to głównie z powodu, iż ścieśniła ona zakres działania władz autonomicznych w carstwie; naczelnicy ziemscy bowiem zastąpili sędziów pokoju, wybieranych przez ziemstwa powiatowe i rady miejskie. Z biegiem jednak czasu oswojono się z nią, a poniekąd przyznano, że w ogólności działa z korzyścią dla miejscowej ludności. Szczególniej zaś w jednym zakresie swojej władzy naczelnicy ziemscy wykazali postęp na lepsze: Włościańskie sądy gminne w cesarstwie mają prawo wydawać wyroki, skazujące na karę cielesną; wyroki takie winny być jednak zatwierdzone przez właściwego naczelnika ziemskiego. Otóż od lat dziesięciu liczba wykonanych wyroków, skazujących włościan na karę cielesną, zmniejszyła się w guberniach centralnych przeszło o 50 prc., gdyż naczelnicy ziemscy w większości wypadków zamieniają chłostę na areszt lub karę pieniężną. Tymczasem na Litwie liczba takich wyroków, wydawanych przez sądy włościańskie, zwiększa się z każdym rokiem. Dość powiedzieć, iż w jednym powiecie gubernii kowieńskiej wykonano ich w r. 1899 według statystyki urzędowej aż 171!

W myśl przepisów z r. 1889 naczelnicy ziemscy winni być przedstawiani przez gubernatora, po porozumieniu się z właściwym marszałkiem szlachty, ze szlachty osiadłej w gubernii, posiadającej odpowiedni cenzus majątkowy i dyplom ukończenia wyższego zakładu naukowego.

Ponieważ jednak na Litwie od 1863 roku zawieszono zebrania, sejmiki i wybory szlacheckie, a urzędy marszałków są obsadzane w drodze nominacyi, przeto gubernie mohylewską, witebską i mińską, do których obecnie wprowadzono instytucyę naczelników ziemskich, podciągnięto pod kategoryę owych „gubernij, w których nie odbywają się wybory szlacheckie".

Do tych należą gubernie północne (archangielska, ołoniecka, wołogodzka) i północno-wschodnie (permska, ufimska wiacka), gdzie nominacya naczelników ziemskich odbywa się na przedstawienie właściwego gubernatora bez uwzględnienia powyżej przytoczonych warunków.

W ten sposób instytucya naczelników ziemskich pozbawioną tutaj zostaje z góry wszelkiego pierwiastku autonomicznego i ma cechę czysto rządową.

Do zakresu działania nowych władz administracyjno-sądowych w guberniach litewskich należeć będą także sprawy czynszowe. W tym celu w każdym powiecie ma być utworzona specyalna powiatowa komisya czynszowa, składająca się z prezesa i członków powiatowego Zjazdu w składzie administracyjnym, z członka sądu okręgowego i „jednego z miejscowych obywateli ziemskich".

W trzech wymienionych powyżej guberniach ma być utworzonych ogółem 171 posad naczelników ziemskich, z których na gubernię witebską przypada 50, na mohylowską 54 a na mińską 67.

IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Zamknięcie Zjazdu.

Kraków, 25 lipca. Oficyalna część Zjazdu została na wczorajszem popołudniowem plenarnem posiedzeniu zamknięta. Zagaił posiedzenie prezes dr. Dunin, a sekretarz generalny Zjazdu prof. Ciechanowski odczytał spis dalszych delegacyj i nadesłane telegramy, między innemi telegramy od JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego i od JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego. Z kolei prof. Hoyer z Warszawy wygłosił bardzo zajmujący i świetny odczyt „O pojęciu przyczynowości w nauce i praktyce". Następnie przyjęto do wiadomości uchwały sekcyjne, przyjęto wnioski w sprawie zmiany ustaw Zjazdów lekarsko-przyrodniczych i wybrano w myśl tych zmienionych ustaw stałą delegacyę Zjazdu, mającą się zajmować wykonaniem jego uchwał. W skład tej delegacyi weszli pp. prof. dr. Baranowski, prof. dr. Kostanecki, dr. Kwaśnicki, dr. Merunowicz, dr. Natanson, dr. Smoluchowski i dr. Święcicki, a jako zastępcy: prof. dr. Ciechanowski, dr. Chłapowski, dr. Lepert, dr. Rychliński i dr. Ziembicki. Prócz tego Zjazd postanowił wznieść w Krakowie pomnik dla ś. p. Baranieckiego, inicyatora tych Zjazdów, a następnie odczytano spis nagród, przyznanych na wystawie przyrodniczo-lekarskiej. Oto ich wykaz: Po za konkursem byli następujący wystawcy: 1) Klinika chorób wewnętrznych; 2) prof. Odo Bujwid w Krakowie; 3) Rada szkolna krajowa; 4) zarząd monopolu tytoniowego; 5) ogród botaniczny w Krakowie i 6) muzeum hygieniczno-przemysłowe w Wiedniu.

Grono sędziów przedłożyło Zjazdowi do uchwały następujący nadzwyczajny wniosek: „Gdy pomiędzy wystawcami znalazł się mąż wielkiej nauki i ofiarności, który niespożyte położył zasługi w obec całej ludzkości przez zwrócenie na właściwe tory nauki o fizycznem wychowaniu młodzieży, uważało grono sędziów za odpowiednie uczynić wniosek następujący: IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie składa prof. dr. Henrykowi Jordanowi serdeczne podziękowanie, cześć i uznanie za to, co dla młodzieży w ogóle a dla polskiej w szczególności uczynił". Uchwalono wśród hucznych oklasków.

Nagrody otrzymali: Dyplomy honorowe: Dr. Teodor Bałłaban ze Lwowa; prof. Gustaw Steingraber z Krakowa; Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Krynicy; Tadeusz Wiszniowski ze Lwowa; Władysław Grodzicki z Krakowa; dr. Mieczysław Nartowski z Krakowa; Dyrekcya szpitala św. Ludwika w Krakowie za wzorowe kierownictwo szpitala i lecznicy w Rabce; Dyrekcya kliniki chorób wewnętrznych radcy Dworu prof. dr. Korczyńskiego za wzorowe urządzenia i naukowe prace; Towarzystwo opieki nad nieuleczalnymi na ręce naczelnego lekarza dr Chrostowskiego w Warszawie; Konwent Bonifratrów prowincyi czesko austryackiej za nader skuteczną działalność i niedającą się ocenić pracę; Tow. doraźnej pomocy w Warszawie; Tow. ratunkowe we Lwowie; Krakowskie ochot. Tow. ratunkowe; Dyrekcya szpitala św. Łazarza w Krakowie; Prof. Roman

LISTY Z BERLINA.

(Sezon wystawowy. — Salon berliński a paryski. — Przewaga sztuki zagranicznej i przyczyny tego objawu. — Walki i intrygi. — Artyści berlińscy *peints par eux mêmes*. — Nowe sformułowanie programu secesyi. — Nowoczesny ideał piękności. — Dzieło dr. Stratya. — Zdetronizowanie chudości. — Artyści polscy: Kossak, Fałat, Kowalski, Ajdukiewicz, Pochwalski, Horowitz, Madejski. — Z pracowni E. M. Liliena. — E. Wantersa „Sobieski pod Wiedniem". — Z teatrów. — „Fremdlinge" Petzolda. — Tryumf operetki. — Wznowienie „Mikada". — Sullivan w Berlinie).

Berlińczycy dumni są z tegorocznych salonów. Porównują oni wystawy berlińskie z tem, co widziano w Berlinie przed kilku laty, i przekonani są na seryo, że stolica nadsprejska zalicza się dziś już do największych ośrodków artystycznych świata. Daleko jeszcze do tego. Wprawdzie i Berlin ma dziś dwie wielkie wystawy doroczne, podobnie jak Paryż, ale jakaż różnica już w samej ilości wystawionych dzieł sztuki. W Paryżu widzimy około ośmiu tysięcy obrazów i rzeźb; w Berlinie wielka wystawa (przy Lehrter Bahnhof) liczy 2250 dzieł, secesya przeszło 400, razem tedy wystawia Berlin około 2700 dzieł. I gdyby to były przeważnie prace artystów berlińskich! Ale trzeba wiedzieć, że zarówno wielka wystawa, jak secesya w interesie artystycznej sławy Berlina faworyzują artystów zagranicznych bardziej niż którekolwiek w Europie stowarzyszenie artystów. W Peszcie n. p. tylko co lat parę dopuszczają do wystaw artystów zagranicznych. Mają się czem popisać i chcą przyzwyczaić miłośników sztuki do nabywania dzieł węgierskich. Ten rodzaj protekcyonizmu w zakresie sztuki nieznany jest w Berlinie. Komitety wystaw tak dysponują zaproszenia, by się módz pochlubić jak największą ilością imion zagranicznych. Zato w obec artystów berlińskich postępują z całą surowością. Wielką wystawę n. p. w tym roku możnaby nazwać wystawą skandynawską, do której dopuszczono też pewną ilość artystów niemieckich...

W tej polityce artystów kierujących tkwi jądro owych walk i zaburzeń w berlińskim świecie artystycznym, których echa zapewne niejednokrotnie do was się przedostawały. Szerokie koła artystów berlińskich oskarżają członków jury obu wystaw, że umieszczają tylko własne prace i dzieła kilku przyjaciół, zabraniając przystępu konkurentom; dzieła zagraniczne — twierdzą ci panowie — służą tylko dla zapchania wystaw; artysta zagraniczny nigdy nie jest niebezpiecznym konkurentem, bo nie odbiera jurorom stałego, miejscowego zarobku. Członkowie jury tłomaczą się, że produkcya miejscowa jest tak lichą, iż sława wystaw berlińskich ucierpiałaby, gdyby nie wybierano z całą skrupulatnością.

Zapewne po jednej i po drugiej stronie będzie część prawdy. Są dowody, że prof. Koner, kierownik wielkiej wystawy, nie dopuszcza dobrego portretu — prócz tych, które sam namalował; a nie mniej pewnem jest, że smak — jeśli nie umiejętność — wielu artystów berlińskich stoi na dość niskim jeszcze poziomie. Rozmaite zresztą słyszy się głosy co do zakulisowych stosunków wystawowych i co do przyczyn nędzy artystycznej Berlina. Nie brak też humoru mimowolnego w tym światku, w którym ściera się tyle namiętności:

— Lichota! Lichota! Wszystko lichota! — woła gromkim głosem jeden z malarzy, przechadzając się ze mną po wielkiej wystawie i wskazując palcem na ściany. — A czy wiesz pan, dlaczego te ściany obwieszone są lichotami tylko? Bo dobre dzieła odpalają. Czy sądzisz pan, że w Berlinie nie ma artystów? Że tu nie tworzą arcydzieł? Proszę, pofatyguj się pan do pracowni mej, ***strasse, nr. 87, szóste piątro — tam pan w jednym kącie zobaczysz więcej dzieł sztuki — prawdziwych dzieł sztuki — niż w całym tym gmachu! Wszystko odpalone!

Nie wiem, czy warto rozglądać się za „prawdziwą sztuką" pod nr. 87 na*** strasse, gdyż z drugiej strony jeden z artystów znanych i uznanych, który również nie wystawia, choćby obrazy jego z pewnością chętnie przyjęto, tak mi scharakteryzował stosunki berlińskie:

— Dziwi się pan, że nie wystawiam? Wszak to bardzo naturalne. Z tych, którzy rzeczywiście coś umieją, mało kto u nas dziś wystawia. Wystawy dzisiejsze są dla nas antypatyczne. Bo widzi pan, dawniej ten tylko poświęcał się sztuce, kto czuł nieprzeparte do niej powołanie, kto absolutnie artystą zostać musiał. Obierał on zawód ten zazwyczaj przeciw woli rodziców i po ciężkiej pracy, po cięższej jeszcze nędzy dochodził do prawdziwego artyzmu i do sławy. Dziś mnóstwo mamy malarzy takich, którzy wcale artystami zostać nie musieli. Zawód ten obrał dla nich — ojciec. Synalek podrasta, ojciec w kłopocie: co począć z chłopakiem? Wszystkie zawody przepełnione.... Bierze tedy gazetę do ręki i z niej dowiaduje się o olbrzymich sumach, które rzekomo płacą dziś malarzom. — Heureka! — woła rozradowany ojczulek — wiem już! Zostanie malarzem! — Poczciwiec ten nie domyśla się, że z cen, które artyści podają, dziewięć dziesiątych należy odciągnąć; i o tem nie myśli, że obok tych kilku artystów, którym się poszczęściło i którymi gazety się zajmują, tysiące innych przepada marnie, w czarnej nędzy i w udręczeniach. Posyłają panicza do Akademii; wreszcie staje się artystą samodzielnym i ma zarabiać. Lecz tu spotyka się z trudnościami. Póki młodzieniec szkicuje, wszystko wygląda jako tako i ma nawet pewne zacięcie artystyczne; ale — rzecz dziwna — czem dłużej nad dziełem jakiemś pracuje, czem bardziej je chce wykończyć, tem bardziej praca jego traci. A przyczyna? Oto w tem: szkicować potrafi i dyletant, ale dzieło wykończone stworzyć może tylko prawdziwy artysta. Po takich doświadczeniach młody malarz „z dobrego domu" wpada na szczęśliwy pomysł: zostawia on wszystkie obrazy w stanie szkicowanym. — Wówczas nagle dostaje zaszczytne miano impresyonisty — w ten sposób powstał cały impresyonizm — z czasem nawet honorowy tytuł secesyonisty. Nic dziwnego, że artysta tak odznaczony, sprzedaje nareszcie pierwszy obraz. Wysyła on bezzwłocznie tryumfalny telegram do domu, a matka, uszczęśliwiona, że syn po raz pierwszy przehulał własnych pięćset marek, przysyła mu w podarunku tysiąc marek.

— Czy mamy konkurować z takimi „artystami"? Czy mamy wystawiać obok nich? — Sądzisz pan może, że opowiedziałem panu humoreskę. Nie, panie, to tragedya. Jedyna nasza nadzieja, jedyny promień w tym czarnym obrazie, to — elektrotechnika.

— Elektrotechnika? — zapytałem zdziwiony.

— Tak, panie. W ostatnich czasach nieco mniej młodzieży garnie się do malarstwa, bo elektrotechnika obiecuje wyższe i pewniejsze dochody. Jestto jedyny nowy zawód, który nie jest jeszcze przepełnionym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. N.

Gutwiński z Krakowa; dr. Jerzy Brunner w Warszawie; dr. Czesław Uhma ze Lwowa; dr. Ludwik Bregman z Warszawy; dr. Norbert Gertler w Krakowie; dr. Czesław Barszczewski w Warszawie; dr. Józef Zanietowski; dr. Adolf Kozerski w Warszawie; Nemetz w Krakowie; dr. Władysław Krajewski w Warszawie; dr. Edward Flattau w Warszawie; dr. Henryk Kucharzewski w Warszawie; Adam Zakrzewski w Warszawie; Dr. Mikołaj Brunner w Warszawie; dr. Szymon Klarner w Bełżycach; Biuro techniczne Małecki i Obrębowicz w Warszawie; dr. Seweryn Sterling w Łodzi; Miejskie biuro wodociągowe w Krakowie; dr. Franciszek Eustachy Fronczak w Buffalo; C. Reichert w Wiedniu; Antoni Nowak w Vambergu; dr. Apolinary Tarnawski w Kossowie; dr. Stankiewicz w Łodzi; Zarząd Szpitala imienia małżonków Poznańskich w Łodzi; dr. Edward Goldberg w Warszawie; Heinzl i Kunitzer; dr. Leon Karwacki z Sosnowicy; G. Hell i Spka w Opawie; dr. Józef Tchórznicki w Warszawie; Karol Kovárz w Pradze; Rada m. Lwowa; Towarz. ludoznawcze we Lwowie; Stanisław Chełchowski w Chojnowie; Drzewiecki i Jeziorański w Warszawie; Redakcya *Gazety lekarskiej* w Warszawie; Redakcya *Przeglądu lekarskiego* w Krakowie; Wydawnictwo *Kroniki lekarskiej* w Warszawie; Redakcya *Zdrowia* w Warszawie; Wydawnictwo *Czasopisma lekarskiego* w Łodzi; Redakcya *Przeglądu chirurgicznego* w Warszawie; Redakcya *Pamiętnika Tow. lekarskiego* w Warszawie; Redakcya tygodnika *Medycyna* w Warszawie; Redakcya *Kosmos* we Lwowie; Redakcya *Wszechświat* w Warszawie; Wydawnictwo *Gazety cukrowniczej* w Warszawie; Redakcya dwutygodnika *Ogrodnik polski*; Redakcya *Przeglądu dentystycznego* w Warszawie; C. k. Zarząd salin w Galicyi; Gal. Tow. farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie; Wydawnictwo *Wiadomości farmaceutycznych* w Warszawie; Wydawnictwo dzieł lekarskich polskich im. Edwarda Korczyńskiego; Wydawnictwo *Przeglądu filozoficznego* w Warszawie; Redakcya *Przeglądu weterynarskiego*; dr. Teofil Tyszecki w Krakowie; Prezydyum korpusu waka cyjnego w Sanoku; Rada m. Żywca; Rada m. Przemyśla; Gustaw Pol w Krakowie; Żurakowski Aleksander; dr. Józef Zawadzki w Warszawie; dr. Teodor Dunin w Warszawie; Redakcya *Krytyki lekarskiej*; Fryderyk Pula w Warszawie; Tow. „Fos“ w Warszawie; Instytut sztucznych wód mineralnych aptekarzy warszawskich; doc. dr. Łepkowski w Krakowie; Michał Arct w Warsz[illegible]wie; dr. Alfred Buszyński we Lwowie.

Wielkie złote medale: Maurycy Baruch w Podgórzu; Reiniger Gelbert et Schall w Erlangen; L. Zieleniewski w Krakowie; C. Ash et Sons w Londynie; J. Wentzel w Krakowie; Cukrownia w Przeworsku; Ewelina Dobrzyńska; Franciszek Macharski (nadworny dostawca) właściciel firmy Antoni Hawełka; Józef Kwiatkowski w Suczawie; Gmina m. Podgórza; Dr. Max. Handek z Wiednia; Zarząd Sanatoryum w Otwocku; Bernard Liban w Bonarce; J. Karmański i Ska w Dębnikach; Fabryka sody w Szczakowy; J. Górecki i Ska w Krakowie; Emil Wedel w Warszawie; Jakubowski i Jarra w Krakowie; Marczyński i Kłóskowski w Poznaniu; Krajowy Związek handlowy w Krakowie; Franciszek Karpiński w Warszawie; J. Rutkowski w Warszawie; Edward Gessner w Warszawie; Władysław Wimmer w Niepołomicach; Stanisław Horoszkiewicz w Krakowie; Dr. Andrzej Chramiec w Zakopanem; Zarząd stacyi klimatycznej w Zakopanem; Sanatoryum dla suchotników w Zakopanem; Fabryka cementu w Szczakowy; Rescha następcy w Białej.

Medale złote: Zakłady kąpielowe w Iwoniczu, Szczawnicy i Morszynie; Dr. Goldsobel, Rząca i Chmurski, Nowakowski, Staszczyk, Knapiński, Strzelecki, Koch, Kasprowicz, zakład Rymanów, Rymanów kolonie, Kosydarski, Reichmann, Dr. Kurtz, St. Lucas, Niedźwiecki, Dedrzyński, Perkun, Kempfe, Solkowski, Homolacs, Prus Wiśniowski, Zabłocki, Werner, pralnia wojskowa, Saller, Wiszniewski, Homiński, Dr. Nieć, Zajączek, Dr. Glenkosz, Zakład kornicki, Tołłoczko, Arkaszewski, bracia Grosglik, Dr. Dobrzycki, szkoła położn. Kraków, Dr. Gutowski, Schreiber, Kreidl, wydawnictwo *Architekta*, Urbanowicz. Niemojowski, Bełdowski, Skrzyński, Friedrich, Tlen, Löbbeke.

Wielkie medale srebrne: Motterbad, Larisch, Faust, Czunko, Ligalina, Rozmanit, Ostrejko, Grosso a, Mleczarnia w Łodzi, Perlberger i Syn, Rebski, Konstanczak i Waberski, Gołyska (szewc), Sokół (nożownik), Zychliński, Dobrowolski, Doliński, lecznice zębów w Łodzi, Borzymowski, Goldsobel, Jabłczyński i Ska, Redakcya *Łowca Polskiego*, Redakcya *Sportu*, Klein, Markiewicz. Wojtyga, Czyżek, Jamroz, Baumann, Wolkens i Ska.

Małe medale srebrne: Fabryka Seltzera, Miętta i Bandrowski, Zieliński, Lago, Kamieński, Ogieński, Mülstein, Melozek, Urban, Holzbach, Maciejowski, Grubiński, Mücka, Brach, Slaski, Bierkümfel, Trentler, Malinowski, Kitowicz, Karczewski, zakład Swoszowice, Finer, Barabasz, Jachimowicz, Winter-synowie, Węgrzynowiczowa, mleczarnia w Kalembinie, Uhma, Gładyszowa.

Wielkie medale bronzowe: Ciekiera, zakład Mimoza, Poręba, Progress (fabryka syfonów), Tichman, hr. Dzieduszycki (koszykarnia). Mühlstein.

Mały medal bronzowy: Jutrzenka i Goldlust.

List pochwalny: Łuszczkiewiczowa.

Następnie sekretarz generalny prof. dr. Ciechanowski odczytał serdeczny telegram prezydenta dr. Małachowskiego, zapraszający lekarzy i przyrodników polskich na dziesiąty Zjazd do Lwowa. (Oklaski).

Radca Dworu prof. dr. Rydygier imieniem lekarzy lwowskich w gorących słowach zaprosił lekarzy i przyrodników polskich na przyszły Zjazd do Lwowa.

Zjazd uchwala, że następny X. kongres odbędzie się za trzy lata we Lwowie.

Teraz prezes dr. Dunin przystąpił do zamknięcia Zjazdu. Zabrawszy głos, w bardzo wymownych i interesujących wywodach przedstawił mowca znaczenie nauk teoretycznych dla medycyny praktycznej i zaznaczył z naciskiem, że doniosłość Zjazdu polega przedewszystkiem na tem, iż sprowadza on do wspólnego pnia, t. j. do nauk teoretycznych co raz bardziej tracące łączność, co raz bardziej rozbiegające się ze sobą skutkiem co raz większego różniczkowania się i specyalizowania, rozmaite działy i gałęzie tak nauki, jak i medycyny praktycznej. Podobnie zaś jak medycyna praktyczna musi się opierać o fizyologię i chemię biologiczną, tak znowu te nauki muszą w ciągłej pozostawać styczności z naukami przyrodniczemi, mianowicie też chemią i fizyką. To też szczególniejsze znaczenie mają nasze Zjazdy, a to z tego powodu, że w przeciwstawieniu do Zjazdów międzynarodowych są one Zjazdem zarówno lekarzy, jak i przyrodników. — Tak więc to, co życie rozdziela, Zjazdy nasze napowrót łączą.

Jest to dobrym prognostykiem dla naszych Zjazdów, że nietylko nie kurczą się one, lecz przeciwnie coraz to rozszerzają. Mam tu na myśli — mówił dr. Dunin — nietylko wzrastającą liczbę uczestników, ale jeszcze więcej rozszerzający się coraz ich zakres działalności. Mam nadzieję, że dalej w tym kierunku iść będziemy, a tak jak psychologia i pedagogika zrozumiały, że bez fizyologii i psychiatryi iść nie mogą, tak też nie wątpię, że na przyszłych Zjazdach utworzoną będzie sekcya psychologii kryminalnej, w której uczeni prawnicy-kryminaliści wespół z psychiatrami badać będą tę tak ważną dziedzinę, w której zdanie lekarza ma decydujące znaczenie.

Przeszedłszy do scharakteryzowania działalności ostatniego Zjazdu, zaznaczył mowca, że główną jego cechą było podjęcie wielkich pytań hygieniczno-społecznych. I tak rozbierano przedewszystkiem kwestyę gruźlicy, a nie ma wątpliwości, że zarówno prace sekcyi gruźliczej, jak i gorące słowa, wypowiedziane wprost do społeczeństwa przez prof. Baranowskiego, obudzą sympatyę dla tej sprawy we wszystkich częściach kraju. Drugą bardzo ważną rzeczą, było podniesienie kwestyi alkoholizmu, wprawdzie już tylko więcej dorywczo. Byłoby do życzenia, aby przyszły Zjazd temu pytaniu tyle nadał znaczenia, co na obecnym Zjeździe gruźlicy i utworzył dla alkoholizmu osobne posiedzenie wszystkich połączon ch sekcyj. Byłoby to — mówił dr. Dunin — wielkim dla naszych Zjazdów zaszczytem, gdyby z pośród nich wyszła pierwsza myśl reformy w kwestyi napojów wyskokowych, mianowicie też w Austryi. W ogóle poruszanie takich pytań jeszcze bardziej podniesie znaczenie naszych Zjazdów w społeczeństwie i u władz państwowych.

Drugą cechą obecnego Zjazdu było dążenie do łączenia się pojedynczych sekcyj. I tak w sprawie gruźlicy wszystkie sekcye obradowały razem, — dalej obradowały razem sekcye patologii, chirurgii i medycyny wewnętrznej w sprawie żółtaczki. Nowością na naszym Zjeździe — mówił dr. Dunin — było utworzenie sekcyi prasowej. Nasze piśmiennictwo fachowe, mianowicie też lekarskie, domaga się licznych reform, a jeżeli obecna sekcya nie doszła do pozytywnych wniosków, to dlatego, że myśl samej reformy spadła na nas nagle. Ale ożywione debaty w tej sekcyi dowiodły jej potrzeby, to też sądzę, że rzucone projekty powoli zrobią swoje, byle tylko następne Zjazdy szły dalej w tym kierunku.

Nareszcie wspomnieć muszę — kończył dr. Dunin — o dwóch ważnych uchwałach, jakie powziął komitet obecnego Zjazdu. Jedna z nich dąży do nadania naszym Zjazdom trwalszej organizacyi, a pośrednio do uzyskania funduszów, potrzebnych po wprowadzenia w czyn uchwał Zjazdu. Druga dąży do tego, aby cześć towarzyską Zjazdów pozbawić dotychczasowej świetności i uczynić ją nieco skromniejszą. Jest to niezbędnem nie tylko ze względu na coraz wzrastającą liczbę uczestników, nie tylko ze względu na to, że rozrywki za dużo pochłaniają czasu i nużą uczestników, ale przedewszystkiem dlatego, aby uwydatnić, że ściąga nas tu nie chęć rozrywki, ale prawdziwe zamiłowanie do wiedzy. My nie chcemy, aby na nasze Zjazdy z innego patrzono stanowiska.

Nie mogę tu oczywiście wyliczać rezultatów, do jakich w swych debatach doszły wszystkie sekcye. Ale jak powiedziałem, nie na tych wynikach polega znaczenie naszych Zjazdów. Polega ono na tem, że porzuciwszy nasze powszednie troski, naszą walkę o byt, łączymy się tu wszyscy w jednem idealnem uczuciu miłości dla czystej, niczem niezamąconej nauki. To też Zjazd przestanie istnieć, ale idealna atmosfera, jaką wytworzył w naszych sercach, dalej trwać będzie. Niejeden wśród starszych przypomni sobie dawne hasła, niejeden z młodszych zapłonie w swem sercu pragnieniem wiedzy i pracy około dobra ludzkości. A więc z ręką na sercu możemy powiedzieć: nie straciliśmy czasu“ (Gorące oklaski).

W końcu przemówił jeszcze przewodniczący komitetu gospodarczego prof. Kostanecki. Zaznaczywszy, że nadeszła chwila, w której trzeba się rozstać, pomimo, że z powodu krótkiego czasu a ogromnej liczby zgłoszonych prac, nie wszystkie odczyty mogły być wygłoszone i będą się musiały ukazać dopiero w druku, podniósł mowca, iż zebrani rozstają się z tem uczuciem, że IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich, dzięki niebywale licznemu udziałowi, przysporzył obfitego plonu polskiej nauce przyrodniczej i lekarskiej.

Imieniem komitetu gospodarczego składa mowca wszystkim, którzy do uświetnienia Zjazdu się przyczynili, staropolskie serdeczne: „Bóg zapłać“.

„A więc najpierw — mówił prof. Kostanecki dalej — składamy podziękowanie wysokiemu Rządowi, który popierał dążności naszego Zjazdu; mianując ze swej strony jurora, podniósł znaczenie naszych nagród. Dalej Wydziałowi kraj., który tak samo hojną subwencyą poparł zarówno wystawę, jakoteż nasze wydawnictwa naukowe. Świetnej Radzie miasta Krakowa, która i subwencyą wsparła nasze dążenia naukowe i uprzyjemniła drogim naszym gościom pobyt w Krakowie. Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, który otworzył gościnne swe podwoje dla obrad Zjazdu i udzielił miejsca dla wystawy. Również szczere dzięki Towarzystwu „Sokół“, które tak wspaniale urządziło w niedzielę ćwiczenia.

„Do podziękowań całego Zjazdu niechaj wolno będzie dołączyć także i komitetowi gospodarczemu serdeczne podziękowanie, prof. Jordanowi, za pamiętne chwile, które uczestnicy w parku jego imienia spędzili. Tym wszystkim miejscowym kolegom, którzy komitetowi gospodarczemu w pracach pomagali, zosobna tutaj nie dziękuję; jest to nasza sprawa wewnętrzna, miejscowa — a zdaje mi się, że wyższą nagrodą ponad podziękowanie nasze, jest dla nich poczucie spełnionego obowiązku. Ale niechaj mi tylko wolno będzie podnieść, że komitet gospodarczy znalazł nader gorliwą, powiem nawet pełną poświęcenia pomoc, ze strony naszej dzielnej młodzieży. Wolno nam z tego wnosić, że słuchacze naszego Uniwersytetu poczuwają się już dzisiaj do koleżeńskiej z nami solidarności, a że dołożyli ze swej strony wszelkich starań do uświetnienia naukowego Zjazdu, niechaj nam będzie wolno sądzić, że rozumieją oni doniosłość Zjazdów tych dla polskiej nauki, i że będą pielęgnowali ich tradycye i w przyszłości.

„A teraz słowa najgorętszego podziękowania wam wszystkim, którzyście ze wszech stron naszego kraju, a nawet daleko z po za granic jego przybyli, aby pracować dla postępu polskiej nauki i dla dobra cierpiącej ludzkości. Te dnie spędzone wspólnie przekonały chyba każdego, że do dziś dnia wszyscy się rozumiemy, a może nawet rozumiemy się co raz lepiej; że żadne słupy graniczne nie są w stanie nas rozdzielić i wytworzyć rozłam w naszych dążeniach i ideałach.

„Sądzę nawet, że nowy statut, który przed chwilą uchwaliliśmy, będzie nową rękojmą, iż Zjazdy nasze, pomimo, że odbywać się mogą narazie tylko w Krakowie i Lwowie, będą istotnie Zjazdami ogólno polskimi, zjazdami wszystkich polskich lekarzy i przyrodników.

Przez ten obfity zasób prac, które przywieźliście; przez doniosłość obrad wycisnęliście prawdziwie naukowe piętno na kończącym się w tej chwili Zjeździe. Niejeden z was przysporzył nowych myśli, nowych dążności naukowych naszej nauce; dla niejednego uznanie kolegów było nagrodą za dotychczasowe zasługi i prace; dla niejednego udział w Zjeździe był bodźcem, podnietą i zachętą do dalszej wytrwałej pracy.

„I zdaje mi się, że przedewszystkiem każdy uczestnik Zjazdu stwierdzić może, że Zjazd ten był najwspanialszą manifestacyą naszej żywotności, na jaką nas dziś stać wobec świata; każdy uczestnik wynosi z obrad Zjazdu otuchę, że nauka polska rozwija się, rośnie, że ma zapewniony rozwój na nowe rozpoczynające się stulecie. A ponieważ mam głęboką wiarę i przekonanie, że byt i rozwój narodu zależy od postępu jego nauki, więc z otuchą w lepszą przyszłość kończymy nasze prace.

„Po dniach wspólnych obrad powrócimy do naszych pracowni, by przysporzyć krajowi rodzimego dorobku naukowego, aby przygotować plon na Zjazd następny. — Otóż, w tej pracy naukowej, która ma wzbogacić nowemi zdobyczami ogólną wszechlekarską naukę, która ma przynieść ulgę cierpiącej ludzkości, a która równocześnie wzmacnia podwaliny naszego bytu narodowego, wszystkim z całego serca: „Szczęść Boże!“ Tem życzeniem zamykam IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.“ (Huczne oklaski).

Na tem Zjazd zamknięto. Dzisiaj zwiedzają uczestnicy Zjazdu kopalnie wielickie; na wycieczkę tę zgłosiło się około 250 osób, — jutro zaś rozpoczyna się zwiedzanie zdrojowisk krajowych, w którym to celu zgłosiło się 42 uczestników Zjazdu.

Należy jeszcze zanotować, że w Zjeździe brali udział także ks. dr. Mieczysław Barabasz z Baltimore, prof. dr. Kodis z Waszyngtonu wraz z małżonką, dr. Maurycy Pietrzkiewicz z Mińska i dr. Teesseyre z Bukaresztu.

Dziennik IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich podaje następujący obraz prac w sekcyach:

Sekcya chemiczna. Posiedzenie otworzył prof. J. Schramm, który zaprosił na przewodniczącego prof. Br. Radziszewskiego, na sekretarza p. dr. Władysława Piotrowskiego z Warszawy. Pierwszy wykład wypowiedział p. dr. Jan Zaleski z Petersburga: „O heminie“. Dalej mieli wykłady: dr. Br. Znatowicz: „Nitrowanie chlorowo-pochodnych węglowodorów aromatycznych zapomocą NO_2Ag“ i „Kilka notatek z praktyki chemicznej“. Dr. L. Marchlewski z Krakowa: „Chemia chlorofilu“. Dr. St. Tołłoczko demonstrował przyrząd do oznaczeń ciężarów drabinowych w roztworach.

Sekcya mineralogii i geologii. Gospodarz sekcyi prof. Szajnocha zaproponował na przewodniczącego sekcyi prof. dr. Trejdosiewicza, co przez aklamacyę przyjęto. Dr. E. Zieliński wygłosił odczyt: „O wpływie drobnoustrojów na powstawanie pewnych zjawisk geologicznych“. Dr. J. Grzybowski przedstawił: „Ostatnie rezultaty badań nad mikrofauną piaskowców karpackich“; dr. E. Romer miał wykład: „Asymetrya dolin jako dzieło erozyi i denudacyi“. Dr. T. Wiśniowski: „Kilka uwag o florze trzeciorzędowej Galicyi“.

Sekcya zoologii i anatomii porównawczej. Gospodarz prof. A. Wierzejski zaproponował na prezesa dr. Nusbauma, na zastępcę prof. Kulczyńskiego, sekretarza p. Garbowskiego. Prof. dr. Nusbaum mówił o „Sprawie ujednostajnienia i ustalenia polskiej nomenklatury porównawczo-zoologicznej“. Referent doszedł do wniosku, że należy w słownictwie naukowem spolszczyć wszystkie terminy techniczne, zaś co do nomenklatury systematycznej, należałoby utworzyć słownictwo polskie dla wszystkich nazw łacińskich typów, gromad i rzędów, znanych w ogóle w zoologii, co się zaś tyczy rodzin, rodzajów i gatunków, spolszczyć nazwy form żyjących w ziemiach polskich, a z zakrajowych te tylko, które mają większe znaczenie w morfologii porównawczej. Nad referatem powyższym rozwinęła się nader obszerna i ożywiona dyskusya, w której kilkakrotnie zabierali głos pp.: Garbowski, Hoyer, Kulczyński, Majewski, Natanson, Nusbaum, Przybylski i Wierzejski. W rezultacie uchwalono jednogłośnie, względnie większością głosów, następujące wnioski: 1. Sekcya zoologii i anatomii porównawczej uznaje potrzebę ustalenia nomenklatury i terminologii polskiej. 2. Sekcya jest za oddzielnem traktowaniem sprawy nomenklatury a terminologii. 3. Sekcya postanawia wybrać komisyę w sprawie ustalenia terminologii polskiej po poprzedniem porozumieniu się prezydyum z sekcyą anatomiczno fizyologiczną,

Sekcya przyrodniczo-rolnicza. Gspodarz prof. E. Godlewski zaproponował na przewodniczących sekcyi prof. Stoklasę z Pragi i p. Stanisława Chełchowskiego z Chojnowa, na sekretarzy dr. K. Rogóyskiego i dr. S. Kozickiego. Prof. Stoklasa zaznaczył, że wybranie go na przewodniczącego uważa za zaszczyt wyrażony nie sobie, lecz narodowi czeskiemu. Wykład wypowiedział prof. Stoklasa „O denitrifikacyi“. W dyskusyi zabierali głos pp. prof. dr. Godlewski i prof. Mikułowski-Pomorski. Z kolei prof. Szulc z Dublan wypowiedział referat o gradach w Galicyi. P. referent przedstawił rezultat swego opracowania gradobić w Galicyi z 18, lat 1881—1898. W dyskusyi, jaka się wywiązała, zabierał głos prof. Rostafiński, któremu odpowiadał referent.

Sekcya anatomiczno-fizyologiczna. Przewodniczący: prof. dr. N. Cybulski i prof. dr. K. Kostanecki. Sekretarze pp. dr. A. Bocheński i dr. S. Maziarski. Posiedzenie odbyło się w zakładzie fizyologicznym. Prof. dr. Cybulski, jako gospodarz zakładu fizyologicznego, powitał członków sekcyi w nowym, wszelkim wymaganiom nauki odpowiadającym zakładzie i życzył pracom sekcyi jak najlepszych wyników. Następnie zaproponował na przewodniczących sekcyi na dalsze posiedzenia prof. dr. H. Hoyera, prof. dr. Kadyi'ego i prof. dr. Becka, a na sekretarzy dr. Burzyń-

skiego i Bol. Błażka. Prof. Hoyer stwierdził rozwój nauk biologicznych, czego dowodem nie tylko gmach ten wspaniały, ale i liczne prace, z zakładów wychodzące. Jako dowód składa pierwsze arkusze drukującego się w Warszawie podręcznika polskiego histologii, która jest owocem pracy zbiorowej badaczy warszawskich, krakowskich i lwowskich. W dalszym ciągu wypowiedzieli wykłady: prof. A. Beck ze Lwowa: „Nowe spostrzeżenia nad galwano-tropizmem“. — Bolesław Błażek ze Lwowa: „Nowe spostrzeżenia nad nużeniem się mięśnia“. Prof. dr. N. Cybulski: „W sprawie badania wahania wstecznego“.

Sekcya patologiczna. Na wniosek gospodarza sekcyi prof. dr. Browicza przewodniczącym obrano dr. M. Jakowskiego z Warszawy, sekretarzem dr. L. K. Glińskiego. Sekretarz zawiadomił, iż prof. Hlava, nie mogąc przybyć na Zjazd, nadesłał referat zapowiedzianej przez siebie na Zjazd pracy p. t. „Přispêvek ku učinku spor Plasmodiophora brassicae Woronin a poznámku variole“, poczem przystąpiono do obrad. Prof. dr. Prus ze Lwowa mówił „O ocnceniu w wypadkach letargu z utraty krwi“; prof. dr. Karol Klecki z Krakowa „O badaniu patogenezy spraw zakaźnych“ i dr. Szczęsny Bronowski z Warszawy: „Wady serca a choroby nerek“.

Sekcya chirurgiczna. Obecnych 60 uczestników. Zwiedzili oni zakład kliniczny, a następnie przystąpili do obrad. Zebranych powitał prof. dr. Kader, poczem wybrano przewodniczącym prof. Rydygiera, wiceprezesem dr. Sawickiego z Warszawy, na sekretarza zaś honorowego dr. Wattera z Łodzi.

Prof. Rydygier wypowiedział wykład p. t. „Krótki pogląd na udział chirurgów polskich w rozwoju nowoczesnej chirurgii przewodu pokarmowego“, a następnie demonstrował przypadek zapalenia wyrostka robaczkowego. Dr. Mieczkowski z Wrocławia mówił o ciekawym przypadku powikłanej przetoki. Dalsze wykłady wypowiedzieli: prof. dr. A. Bossowski „z zakresu chirurgii jamy brzusznej“, dr. Bronisław Sawicki z Warszawy „Przyczynek do leczenia ropni trzustki“, dr. Józef Czajkowski z Sosnowca „O wyborze sposobu operacyjnego przepuklin“, prof. dr. Ziembicki ze Lwowa „Przyczynek do leczenia stopy szpotawej“.

Sekcya chorób nerwowych i umysłowych. Przewodniczył dr. Wł. Gajkiewicz z Warszawy; na sekretarzy powołano dr. K. Wisłockiego z Warszawy i dr. Feuersteina ze Lwowa. Wykłady wypowiedzieli: dr. S. Bucelski z Warszawy, dr. K. Stróżewski z Warszawy, dr. Chodźko z Paryża i dr. Walenty Miklaszewski z Warszawy.

Sekcya okulistyczna. Zebranych powitał bardzo piękną przemową gospodarz prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz, poczem na jego propozycyę wybrano honorowymi prezesami sekcyi pp. dr. Talkę, prof. Macheka i dr. Kramsztyka; na sekretarzy: dr. Jarnatowskiego, dr. Bałłabana i dr. Cetnarowicza. Wykład o „walce z jaglicą jako klęską społeczną“ miał dr. Kramsztyk. Następnie mówił dr. Dudliński o badaniach bakteryologicznych worka spojówkowego jaglicy.

Sekcya medycyny sądowej. Gospodarz sekcyi prof. dr. Wachholz przedstawił na przewodniczącego pierwszego posiedzenia dr. Obtułowicza ze Lwowa, na przewodniczącego zaś drugiego posiedzenia prof. dr. Sieradzkiego ze Lwowa; na sekretarzy: dr. Klęska i Niezabitowskiego. Przyjęto przez aklamacyę. Porządek dzienny rozpoczął się wykładem prof. dr. Sieradzkiego „O hematynie w roztworach obojętnych“. Oprócz tego wypowiedzieli wykłady prof. dr. Sieradzki i dr. Józef Zawadzki.

Z caratu.

(Wychodźtwo Litwinów i Żmudzinów i jego przyczyny. — Zjazd kolejowy w Warszawie).

Pod tytułem „Emigracya ludności litewskiej z gubernii wileńskiej i kowieńskiej“ czytamy w *Birż. Wied.*: Gazety niemieckie, wydawane w miejscowościach, leżących na pograniczu z Rossyą, zamieszczają prawie co dziennie wzmianki o emigracyi za ocean włościan gub. wileńskiej, kowieńskiej i sąsiednich. Emigruje dojrzała, zdrowa męzka część ludności; słabi, starzy, kobiety i dzieci pozostają na miejscu. Kto bywał w chatach Żmudzinów i Litwinów, ten naocznie stwierdził smutny fakt, że mieszkańcami tych nad wyraz nędznych chat są chorzy starcy, wyczerpane nadmierną pracą kobiety i dzieci, pozostawione przez mężów i ojców, którzy udali się za ocean szukać szczęścia. Długie lata mijają, zanim rodzina otrzyma jaką pomoc od wychodźcy, znanego z równej miłości do kraju, jak do rodziny. Brak ziemi popycha włościanina do ucieczki za ocean przed widmem głodu. Pierwotny stan rolnictwa, zanik przemysłu, brak jakiejkolwiek pomocy ekonomicznej i ogólna, nie do uwierzenia ciemnota włościan czynią położenie ludności znacznie gorszem, niż w najnędzniejszej wiosce Wielkorossyi. Włościanin litewski znajduje się w wiecznej niewoli u właściciela ziemskiego, pracuje nań i jest wiecznym jego dłużnikiem. W kraju litewskim włościanie innego kredytu, prócz lichwy, nigdzie nie znajdują. Biedny, niby całkiem zapomniany kraj, który mógłby być bogatym, gdyby posiadał jakie takie szkoły rolnicze, jakie takie zakłady techniczne. Wielka ilość lasów i rzek czyni kraj ten podatnym do rozwoju przemysłu co najmniej w równym stopniu, jak rossyjskie gubernie środkowe i południowe. Urzędnicy miejscowi bardzo nieprzychylnie są usposobieni dla włościan, a Litwin i Żmudzin są traktowani jak nienawistni pasierbowie przez władze, zwłaszcza z niższej sfery. Emigracya zdrowej ludności litewskiej, wzmagająca się z każdym rokiem, nie jest chyba zjawiskiem pożądanem“. Daleko więcej pożądanem byłoby, zdaniem *Birż. Wied.*, zaradzenie temu. Dla osiągnięcia celu należy zakładać szkoły specyalne i postarać się o dostarczenie ludności drobnego kredytu. Te pierwsze środki mogłyby w części ukrócić gromadną emigracyę włościan litewskich.

Ministerstwo komunikacyj poleciło zwołać we wrześniu r. b. w Warszawie Zjazd przedstawicieli służby telegrafu i elektrotechników kolejowych. Na Zjeździe tym rozpoznawane będą między innemi następujące sprawy: O oświetleniu elektrycznem wagonów osobowych; dane o telegrafach na kolejach zagranicznych; o wypadkach szkodliwego wpływu elektryczności atmosferycznej i prądu elektrycznego na ludzi w praktyce kolejowej; o postępach elektrochemii od 1895—1898 r.; o zaprowadzeniu w warsztatach kolejowych urządzeń elektrycznych; rozważenie przepisów o kolejowych szkołach telegraficznych, programy wykładów, rezultaty działalności tych szkół i t. d.

KRONIKA

Lwów 25 lipca.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że dnia 25 b. m. zostanie ruch ogólny na części szlaku Delatyn-Stefanówka, a to pomiędzy stacyami Kołomyją i Łanczynem pociągiem nr. 3952 na nowo podjęty. Aż do dalszego zarządzenia będą kursowały na tej części szlaku tylko pociągi nr. 3951 i 3952.

— **Dla dotkniętych powodzią.** JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni ofiarował z własnych funduszów kwotę 3.000 koron na dotkniętych klęską powodzi w powiatach stanisławowskim, stryjskim i kałuskim, w każdym po 1.000 koron. Zarządzenie to przyszło w drodze telegraficznej z Aix les Bains, gdzie hr. Badeni obecnie przebywa, do Banku krajowego, który też zaraz wczoraj zlecone kwoty powiatom wyżej wymienionym wypłacił.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Politechniki.** PP. Józef Królikowski, asystent szkoły politechnicznej i Józef Hornung, ukończony słuchacz wydziału budownictwa, złożyli drugi egzamin państwowy na tymże wydziale.

— **Sprawa Schodnicy.** Z dyrekcyi gal. Kasy oszczędności otrzymaliśmy wczoraj po zamknięciu numeru następujący komunikat w sprawie pertraktacyj o sprzedaż Schodnicy, potwierdzający wczorajsze doniesienie:

„Rokowania w sprawie sprzedaży przedsiębiorstw górniczych pp. Wolskiego i Odrzywolskiego ukończone zostały dzisiaj w ten sposób, że p. Escoula, prawonabywca p. de Meyral, złożył dzisiaj w gal. Kasie oszczędności dalszych 250.000 K. na wzmocnienie dotychczasowego zadatku i zobowiązał się połowę ceny kupna zapłacić do końca listopada b. r., drugą zaś połowę do 15 marca 1901.

Złożony dotąd zadatek wynosi zatem 950.000 K., czyli 10 proc. umówionej ceny kupna“.

— **Dla Sienkiewicza.** W dalszym ciągu następujące osoby zadeklarowały dary w naturze, w celu upiększenia siedziby Sienkiewicza w Oblęgorku:

P. Ferdynand Woroniecki zegar do pokoju stołowego; p. Czesław Münchheimer wyroby bronzowe; skład nasion i narzędzi ogrodniczych p. t.: „Ogrodnik Polski“ w Warszawie — nasiona kwiatowe i warzywne. Ofiarowano nawet butelkę wina z r, 1790.

Pp. Antoni Strzałecki i Jan Berger podejmują się wykonania robót malarskich wewnątrz domu; dwie zaś odlewnie, które zastrzegły sobie bezimienność, dostarczą rur metalowych do kanalizacyi i wodociągu.

— **Komitet** Towarzystwa gospodarskiego galic. wysyła tak jak corocznie i w tym roku zagranicę komisyę dla zakupienia bydła rozpłodowego, potrzebnego dla obór zarodowych w połowie sierpnia b. r. do Szwajcaryi i W. Ks. Badeńskiego. Pragnąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju sprowadzenia potrzebnego bydła, podejmuje się Komitet zakupna tychże i dla osób prywatnych i przyjmuje zamówienia na bydło górskie do 10 sierpnia b. r.

Chcący korzystać z tego ogłoszenia, zechcą nadesłać pisemne zamówienie z wyszczególnieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk, z zadatkiem 600 K. na każdą zamówioną sztukę bydła, pod adresem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal. we Lwowie, ul. Słowackiego l. 8.

— **Walne zgromadzenie** członków stow. przemysł. rzeźników, masarzy i mydlarzy odbyło się wczoraj w sali „Gwiazdy“ pod przewodnictwem p. Adolfa Podłowskiego. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, uchwalono po dłuższej dyskusyi wnieść do Rady miejskiej memoryał, żądający zaprowadzenia datków na stworzenie funduszów dla założyć się mającej kasy zaliczkowej i funduszu zapomogowego w ten sposób, iżby od każdej sztuki bitego bydła w nowej rzeźni miejskiej pobierano od rzeźników 2 do 5 ct.

— **Dyrekcya** Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie donosi, że dnia 30 i 31 b. m. o godzinie pół do 9 rano odbędą się w tamtejszej szkole całoroczne egzamina, a mianowicie w poniedziałek, dnia 30 b. m., w I klasie, a we wtorek, dnia 31 b. m., w II i III klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 30 b. m. odprawi się w kaplicy Zakładu karnego o godzinie 8 rano w obecności wszystkich do szkoły uczęszczających więźniów cicha Msza św., podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Ślub.** W kościele PP. Franciszkanek we Lwowie odbędzie się dnia 28 b. m. ślub pana Włodzimierza Połoszynowicza, koncepisty kraj. Dyrekcyi skarbu, z panną Maryą Podjaską.

— **Odsłonięcie pomnika** ś. p. prof. dr. Józefa Dietla w Krynicy. W piątek, dnia 27 b. m. — jak już onegdaj donieśliśmy — odbędzie się w Krynicy o godzinie 11 przed południem, po cichej Mszy św. w tamtejszym kościele, uroczystość odsłonięcia pomnika prof. dr. Dietla, męża, który dla cierpiącej ludzkości niespożyte położył zasługi. Nie od rzeczy też będzie skreślić już obecnie przed uroczystością życiorys człowieka, wobec którego Krynica stawiając mu pomnik, spełnia tylko obowiązek wdzięczności.

Ś. p. dr. Józef Dietl urodził się w r. 1804 w Podbieżu, w Samborskiem, gdzie rodzina jego osiadła tam już w XV w. Nauki pobierał w Samborze, Nowym Sączu, Tarnowie i Lwowie. W r. 1823 wyjeżdża jako stypendysta Stanów galicyjskich na wydział lekarski do Wiednia. W r. 1829 otrzymał tamże stopień doktora medycyny, mianowany równocześnie asystentem mineralogii i zoologii. Do r. 1833 piastuje ten urząd, w którym to czasie wypracował po włosku rozprawę konkursową na prof. zoologii i mineralogii w Pawii, za którą otrzymał pierwszą nagrodę. W r. 1833 mianowany fizykiem powiatowym na Wideniu, pozyskał ogromną praktykę. W r. 1841 zostaje prymaryuszem szpitala na Wideniu, a w r. 1847 dyrektorem szpitala. Dnia 12 maja 1851 za rektoratu ś. p. Józefa Majera na przedstawienie wydziału lekarskiego objął w Krakowie katedrę patologii i terapii szczegółowej i kliniki lekarskiej. Od r. 1856 do 1860 był z polecenia Rządu dziekanem wydziału lekarskiego, w r. 1860 wybrany wolnemi głosami wydziału na dziekana. W r. 1865 był po raz ostatni wybrany rektorem, lecz władze nie potwierdziły wyboru, a Dietl ustąpił nawet z posady profesora.

W r. 1854, 1855 i 1856 zwiedza zdrojowiska środkowej Europy. W r. 1857 był inicyatorem komisyi balneologicznej w celu podniesienia i ulepszenia zdrojowisk krajowych, był duszą tej komisyi, i przez czas dłuższy jej prezesem, a jedną z największych zasług jego pracowitego żywota jest nieustanne staranie o podniesienie zdrojowisk krajowych, których był właściwym twórcą i organizatorem, słusznie twórcą i ojcem balneologii polskiej nazwany. W przedmiocie tym wydał cały szereg rozpraw. Był założycielem spółki zdrojowisk krajowych. Szczególniej troskliwą opieką otoczył zakład w Krynicy. Między r. 1851 a 1854 Krynica szybkim krokiem zdążała do upadku, o czem świadczy liczba gości nie przewyższająca stu osób w sezonie. Rząd postanowił przeto zamknąć zakład w Krynicy. Wtedy prof. Dietl całą siłą starał się o to, aby temu zapobiedz, napisał monografię pod tytułem: „Krynica w Karpatach galicyjskich“ w której na podstawie naukowej, wspartej własnem rozległem doświadczeniem, wykazał znaczenie Krynicy pod względem lekarskim i znaczenie jej dla gospodarstwa krajowego i osiągnął skutek, bo Rząd wydelegował komisyę, która nie tylko od myśli zamknięcia zakładu odstąpiła, lecz powzięła szereg uchwał, mających na celu wprowadzenie w Krynicy ulepszeń, któreby to cenne zdrojowisko w Galicyi postawiły na równi z pierwszorzędnemi zdrojowiskami Monarchii i za granicą. Od tej chwili zaczyna się na nowo, dzięki zabiegom Dietla, rozwój zdrojowiska; słusznie więc jego Krynica za wskrzesiciela uznaje, a czynem tym postawił sobie Dietl *monumentum aere perennius*. W zakresie medycyny wewnętrznej wydał wiele cennych rozpraw, które mu zjednały sławę w kraju i za granicą. Specyalnie zajął się sprawą zimnicy, zwiedził w tym celu Węgry, Multany, Wołoszczyznę, Turcyę, Grecyę, wyspy Jońskie i Małą Azyę.

Zajmował się gorąco sprawą wychowania publicznego, a praca jego „O reformie szkół krajowych“, jest ozdobą literatury edukacyjnej i stanowi zwrot do zdrowych zasad pedagogicznych. W r. 1866 składa przysięgę jako prezydent miasta Krakowa, które Dietlowi zawdzięcza wiele. Wszystkie wielkie myśli, które się dopiero później spełnić miały, były poruszane za jego prezydentury. Dość wspomnieć odnowienie Sukiennic, stawianie szkół, kanalizacyę i budowę wodociągów. W roku 1873 złożył urząd prezydenta i usunął się od życia publicznego. Mieszkał stale w Krakowie używając zasłużonego spoczynku po 40-letniej pracy. Zmarł dnia 18 stycznia 1878. Pogrzeb wspaniały odbył się na koszt miasta 20 stycznia 1878 r. Dietl był to mąż, który na każdem miejscu, na każdym urzędzie umiał zająć stanowisko wybitne i podnieść do wysokiego znaczenia powagę swojej osoby. Jestto cechą ludzi wyższych, obdarzonych duchem organizacyjnym i przymiotem inicyatywy.

Jako profesor nauk lekarskich umiał stworzyć szkołę, jako rektor przywrócił świetność Uniwersytetowi i stanął w obronie praw jego, broniąc narodowości polskiej w zakresie edukacyjnym; jako deputowany był szermierzem autonomii kraju. Dietl zawdzięczał wszystko sam sobie i pozostawił piękny przykład, jak wysoko własnemi siłami dobrze i umiejętnie użytemi wznieść się można w społeczeństwie, dla dobra i chwały tego społeczeństwa. Cześć jego pamięci!

— **W Szczawnicy** bawiło do dnia 9 b. m. drodzin 1065, osób 1564.

— **Ostrożnie** z ugryzaniem nitek przy szyciu. Wykazało się, że wielu fabrykantów farbuje nici trującemi farbami, co bardzo szkodliwie oddziaływa na język, dziąsła i usta.

— **Nagłą śmiercią** wskutek pokąsania przez pszczoły, zmarł w Tureczkach wyżnych, pow. turczańskiego, tamtejszy włościanin Grzegorz Bobowski.

— **W kamieniołomie** Izraela Srula Lieblinga w Józefówce ad Krzywe, pow. brzeżańskiego, zostali zasypani urwiskiem ziemi w ostatnich dniach pracujący tam dwaj robotnicy Jan Świstak i Antoni Grubski vel Lasota. Pierwszy z nich poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś, lekko przysypany, zdołał się wygrzebać i uratować. Obecni przy tym wypadku inni robotnicy zajęli się natychmiast odgrzebaniem Jana Świstaka, którego mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano przywrócić do życia. Zmarły pozostawił żonę i czworo niezaopatrzonych dzieci. Przyczyną usunięcia się znacznej warstwy ziemi były głównie długotrwałe deszcze.

— **Ofiary wody.** Dnia 11 b. m. utonął podczas wylewu wody z rzeki Łukwi w Jaworówce tamtejszy gospodarz Iwan Worobec.

We wsi Radziszowie utopił się podczas kąpieli w tamtejszej rzeczce Skawince, 6-letni chłopak Zygmunt Wasyl.

Dnia 15 b. m Mikołaj Hawryleczyn, 20 letni parobek z Isaj, pow. turczańskiego, przewożąc się na tratwie wraz z dwiema wieśniaczkami przez wezbraną rzekę Stryj, upadł skutkiem własnej nieostrożności do wody i utopił się. Zwłoki jego znaleziono dopiero w dniu 18 b. m.

Podczas kąpieli w Wisłoku utonął w Cieszynie, powiatu strzyżowskiego, 10-letni Löwi Stein.

— **Kronika prowincyonalna.** Dnia 15 b. m. powiesił się w Pomorzanach 50-letni Wasyl Makohoński, ojciec 2 dzieci. Co było powodem rozpaczliwego kroku, na razie nie zbadano. Stwierdzono tylko, że Makohoński był człowiekiem bardzo spokojnym i ogólnie lubionym, a od dnia 10 b. m., t. j. dnia, w którym ostatni raz był u św. spowiedzi, stał się bardzo pobożnym, nieustannie modlił się, pościł i popadł w zadumę.

W Dobrzechowie, pow. strzyżowskiego, utonął dnia 16 b. m. kąpiąc się w stawie na obszarze dworskim 5-letni synek Michała i Agnieszki Durda.

Z Dobromila donoszą nam, że w dniu 16 b. m. około godziny 10 przed południem utonął podczas kąpieli w rzece Wiar, w Posadzie rybotyckiej, 21 letni Dmytro Kulhawiec.

Dnia 16 b. m. utopił się w potoku w Zasaniu ad Nisko 8-letni chłopak nazwiskiem Franciszek Chyła z Pysznicy. Chłopak ten chciał wypędzić gęsi z potoku, który w ostatnich czasach wezbrał, potknął się jednak i wpadł do niego. Ponieważ w krytycznej chwili nikogo nie było w pobliżu, ktoby mu mógł pospieszyć z pomocą, przeto poniósł śmierć na miejscu.

Podczas kąpieli w Sanie utonął dnia 18 b. m. 22-letni Aleksander Łukasiewicz, służący szpitala powszechnego w Sanoku.

Z Przemyśla donoszą nam: Dnia 21 b. m. około godziny 8 wieczorem utonął w Sanie skutkiem własnej nieostrożności podczas kąpieli 22-letni Michał Kuryło, służący w tamtejszym klasztorze OO. Franciszkanów. Zwłok nieszczęśliwego dotąd nie odszukano.

— **Jubileusz weteranów wojskowych w Krakowie.** Uroczyście obchodzono w niedzielę w Krakowie 25-letnią rocznicę istnienia I. Towarz. weteranów wojskowych Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, pozostającego pod Protektoratem Najj. Pana. Towarzystwo wydało obszerne sprawozdanie z 25-letniej czynności. Ze sprawozdania tego, obejmującego 32 stronic, wynika, że Towarzystwo liczy obecnie z górą 400 członków, w tem 321 czynnych a 80 honorowych.

Godność prezesa Towarzystwa piastuje od roku 1896 p. Jan Staszczyk. Sprawozdanie podaje szczegółowo historyę powstania i rozwoju Towarzystwa, przedstawiająo cały obraz działalności i obecny stan stowarzyszenia. Majątek Towarzystwa rozłożony jest na sześć funduszów: fundusz żelazny wynosi 2745 K. 66 h., fundusz wsparcia chorych 31 K. 63 h., wsparcia niezdolnych do pracy 990 K. 45 h., muzyczny 1321 K. 89 h., wdów i sierot 1429 K. 1 h. i budowy domu 2050 K. 22 h.

Po rannej pobudce, rozpoczęła się uroczystość nabożeństwem w kościele Panny Maryi. Mszę św. według wielkiego ceremoniału odprawił w zastępstwie kapelana Towarzystwa ks. dr. T. Bukowskiego, ks. prałat Starowiejski w asystencyi kapłanów zakonnych. W stallach zasiadła generalicya z JE. generałem br. Alborim na czele oraz grono korpusu oficerskiego, przedstawiciele władz miejskich, p. radca Swolkien jako zastępca dyrektora policyi i wielu innych; członkowie zaś Towarzystwa w galowych mundurach z chorągwią na czele tworzyli szpaler w kościele. Orkiestra Towarzystwa odegrała po skończonej Mszy św. hymn ludowy. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

Uczestnicy obchodu podążyli następnie do lokalu stow. „Przyjaźń“, gdzie w wielkiej sali domu robotniczego rozpoczęła się uczta jubileuszowa. Ucztę urozmaiciły pogadanka serdeczna i cały szereg toastów, które zainaugurował prezes Staszczyk, wznosząc po pełnej zapału patryotycznego mowie, okrzyk na cześć Najj. Pana. Zgromadzeni zawtórowali z pełnej piersi.

Po południu, przy najpiękniejszej pogodzie, odbył się wielki festyn w parku krakowskim. Zabawę zaszczycił swą obecnością JE. generał br. Albori w towarzystwie licznych członków korpusu oficerskiego. Bawiono się przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych do zmroku, poczem odsłonięto przy oświetleniu bengalskiem piękny żywy obraz, skomponowany na cześć Monarchy. Pochodem do miasta z orkiestrą na czele zakończyła się uroczystość jubileuszowa.

— **Bohaterski policyant** Antoni Brodowicz uratował w Kołomyi dnia 21 b. m. tonącego w Prucie 14-letniego chłopaka Jankla Hilzenrata. Ten sam policyant na dwa dni przedtem z narażeniem własnego życia starał się odszukać ciało dziewczyny, która w tem samem miejscu w Prucie utonęła — ale niestety nie powiodło mu się wówczas.

— **Nagrodzony Warszawianin.** Pierwszą nagrodę w sumie 200 zł. za ukończenie kursu medalierskiego w wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych otrzymał p. Edward Wittyg, Warszawianin, stypendysta Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

— **O zabójstwie,** dokonanem niedawno na osobie kontrolora dóbr sławuckich, Janie Kwiatkowskim, przez kasyera tychże dóbr, podaje obecnie dziennik *Wołyń* następujące bliższe szczegóły: W dobrach Sławuta, należących do ks. Romana Sanguszki, na jednym z folwarków, w Januszówce, zajmowali posady kontrolora Jan Kwiatkowski, oraz kasyera Antoni Tiede. Często prowadzone spory w ostatnich czasach zaczęły przybierać szersze rozmiary. W dniu 10 lipca r. b. w kancelaryi majątku Januszówka, Kwiatkowski pierwszy zaczepił Tiedego w błahej jakiejś kwestyi i od słowa do słowa, przyszło do bardzo ostrej wymiany zdań, przyczem Kwiatkowski linią, trzymaną w ręku, uderzył Tiedego w ramię. Tiede, rozwścieczony do ostatecznych granic, schwycił leżący na stole rewolwer i, skierowawszy go w stronę Kwiatkowskiego, wystrzelił. Kula, trafiwszy w pierś nieszczęśliwego, zabiła go na miejscu. Zabójcę aresztowano. Liczy on lat 61, ma żonę i czworo dzieci. Ogólnie miał opinię człowieka dobrego, uczciwego, ale nader zapalczywego. Zabity Kwiatkowski liczył lat 41. Był kawalerem.

— **IV Międzynarodowy** Zjazd dla chemii stosowanej otwarty został w dniu 23 b. m. w paryskiej Sorbonnie pod przewodnictwem członka Akademii i byłego ministra oświaty p. Berthelota oraz obecnego francuskiego ministra oświaty p. Leyguesa. Zjazd obradować będzie do 28 b. m. włącznie.

Poprzedni, trzeci z rzędu Zjazd odbył się przed 2 laty w Wiedniu.

— **Dożywotnie utrzymanie.** Ze Stokerau (pod Wiedniem) donoszą 23 b. m.: Dziś wieczorem jeden z przechodniów zabił pchnięciem noża 12-letnią dziewczynę. Aresztowany oświadczył, iż jest anarchistą. Morderstwo to wykonał dlatego, iż nie zgadza się z obecnym ustrojem społecznym, a nie mając pracy, chciał w ten sposób zapewnić sobie „dożywotnie utrzymanie“!

— **Pożar w Pradze.** Przy ulicy Hybernerskiej wybuchł wczoraj przed południem wielki pożar, który obrócił w perzynę dwupiętrowy dom z licznymi sklepami. Szkody wynoszą kilkakroć tysięcy zł.

— **Austryacka wystawa maszyn,** która miała się odbyć w r. 1901 w Rossyi, została odłożoną na r. 1903 ze względu na ofiary, jakie ponieśli fabrykanci przy obesłaniu wystawy paryskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Sposób na mężów“, operetka w 4 aktach Marsa i Hennequina, muzyka Wiktora Rogera). Nie trzeba być ani moralistą, ani pełnym wymagań estetykiem, żeby wynieść przekonanie, że sztuka powyższa jest wprost lichą. Od zabijającej nudy, którą odznaczają się zapożyczone z licznych fars i wodewilów typy i sytuacye, chroni ją miejscami tylko wyuzdany cynizm, stwarzający sceny, jakim podobne nie łatwo znaleźć w innych dziełach scenicznych jakiegokolwiek rodzaju. Rozwiązanie samo, polegające na tem, że książę Xenofontu (!) *coram publico* przyznać musi, iż przemiotem jego zwycięstwa była nie młoda, piękna baletnica, lecz stara garderobiana, obliczone jest chyba na żądnych tego rodzaju wrażeń wyrostków, albo też na jegomościów, którym zakazany owoc wydaje się tem ponętniejszym, im bardziej podany jest bez wszelkich osłon i bez dowcipu. A we wszystkiem tem na dobitek ani śladu dowcipu, lub tego francuskiego szyku, który ratuje śliskie fabrykaty innych francuskich autorów. Nie pamiętam prawie tak zabijającej nudy, jaka zionie z pierwszego aktu od początku do końca.

Muzyka, przegradzająca czasem prozę tej lichej farsy, jest poprostu jednem wielkiem zerem. Inwencyi ani za grosz; wszystko wita słuchacza wspomnieniem dawnej dobrej znajomości, a i w fakturze ani jednego miejsca, któreby zainteresować mogło niewybrednego nawet muzyka. Jedynym numerem, którego wysłuchać można z pewnem zajęciem, są kuplety markizy Edyty w trzecim akcie, ale te są podobnoś — wkładką.

Przedstawienie sztuki było dobre. Na pierwszy plan wysunęła się p. Kasprowiczowa. Nie jej wina, że autorzy wyposażyli przedstawioną przez nią postać w komizm, polegający głównie na tem, iż każą starej brzydkiej kobiecie wybijać ciągle hołupce na scenie. O ile to może być zabawnem, p. Kasprowiczowa była arcyzabawną. Z innych główniejszych ról wywiązali się z powodzeniem panie: Schuppówna, Bronikowska i Miłowska i pp. Bogucki, Myszkowski i Kiczmann.

s. b.

O „Słowniku geograficznym“ Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wspominaliśmy w poprzednich latach niejednokrotnie, podnosząc ogromne zalety pomnikowego tego wydawnictwa. Obecnie przypomniało się ono nam ponownie: do wydanych dawniej 14 olbrzymich tomów, przybywa nowy, piętnasty, a wypełnią go uzupełnienia. Zeszyt pierwszy tego tomu dodatkowego obejmuje nazwy miejscowości dawniej opuszczonych, poczynając od Abablewa a kończąc na wsi Baranie. Na tom omawiany złoży się 15 zeszytów, które ukazywać się będą w odstępach dwumiesięcznych.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś, we środę, czwartek, sobotę i niedzielę „Sposób na mężów“, operetka z baletem w 4 aktach Marsa i Hennequina; przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Wiktora Rogera.

Akt I. p. t. „Mąż nad przepaścią“. Akt II. „W garderobie teatralnej“. Akt III. „En petit comite“. Akt IV. „Wszystko dobrze“. Operetka ta graną była w Wiedniu 250 razy z rzędu.

Następną nowością będzie 4 aktowa krotochwila ze spiewami, tańcami i ewolucyami Zygmunta Przybylskiego p. t. „Szukajcie dziecka!“, którą grają obecnie w Warszawie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Środki celem podniesienia produkcyi owoców w Austryi.

II.

(Ciąg dalszy).

W krajach koronnych jednak, w których kultura owocowa znaczniej się już rozwinęła i ma dla gospodarstwa krajowego donioślejsze znaczenie, tacy wędrowni kierownicy kultury owocowej nie byliby wystarczającymi. W krajach tych potrzebnemby było jednolite kierownictwo kulturą owoców w całym kraju, zwłaszcza nadawanie jednolitego kierunku zarządzeniami, któreby się rozciągały na cały kraj lub znaczniejsze przestrzenie jego. W krajach takich więc koniecznem byłoby, zdaniem subkomitetu, ustanowienie przy radach kultury krajowej, lub gdzie ich nie ma, przy Wydziałach krajowych, osobnych fachowych inspektorów owocowych. Instytucya ta istnieje już w Niemczech, w kilku krajach: w Bawaryi, w Hessyi, w Holsztynie; w Austryi zaś, w Austryi Dolnej i Styryi. Ustanowieni w tych krajach inspektorowie winnic mają poruczone sobie zarazem kierownictwo i nadzór owocarstwa w ogóle. Ustanowienie specyalnych inspektorów owocowych zaleca subkomitet c. k. Rady rolniczej przedewszystkiem dla wybitniejszych pod względem produkcyi owocowej krajów Cislitawii, a mianowicie dla Czech, Moraw, Galicyi i Austryi Dolnej. Uregulowanie stanowiwiska ich urzędowego (rangi) i płacy byłoby przedmiotem porozumienia się między Rządem a odnośnym krajem.

Ponieważ cała akcya państwowa w kierunku popierania kultury owoców może mieć tylko wtedy skutek i znaczenie, jeżeli współdziała w niej i ludność, przeto należy ludności tej przedewszystkiem wytłómaczyć i uczynić zrozumiałem, że wszystkie kroki i zarządzenia przez Rząd przedsiębrane są tylko w jej interesie[1]).

I otóż to uważa subkomitet za pierwsze, bardzo ważne zadanie inspektora owocowego w każdym kraju. Spełniałby on je przy pomocy wędrownych nauczycieli owocarstwa, podległych jego kontroli i obowiązanych stosować się do jego wskazówek. Wszystkie kroki i zarządzenia uznane dawno przez koła fachowe w kulturze owoców za niezbędne jako to ograniczenie się w każdej okolicy do produkcyi niewielu lecz właśnie tej okolicy (jej stosunkom klimatycznym i targowym) odpowiednich gatunków owoców; poskramianie dyletanckiego, nieumiejętnego chowania owoców; ulepszenia w handlu owocami przez wprowadzenie odpowiedniego sposobu zbierania owoców, odpowiedniego sortowania ich i opakowania; wprowadzenie posyłki nawet średnich gatunków owoców w beczkach, faskach a nie *alla rinfusa*; odpowiednie zużywanie świeżych owoców, które sprzedać się nie dały, na wino owocowe, konserwy, suszone owoce; zakładanie spółek i stowarzyszeń dla zbytu owoców, biur pośredniczących w sprzedaży owoców; wszystkie te zarządzenia, tudzież stworzenie dobrej statystyki produkcyi owoców i handlu nimi; — dadzą się osiągnąć dopiero przy jednolitem kierownictwie kultury owoców w całym kraju przez naczelne władze t. j. przez proponowanego inspektora owocowego.

Wędrowna nauka owocarstwa kultury wydaje, wedle doświadczenia, najlepsze skutki, jeżeli ogranicza się do pewnych ściśle określonych kwestyj, które są właśnie na czasie, nie rzuca się zaś na szerokie, nieokreślone pola. Przez jednolite fachowe kierowanie takiem nauczaniem w cały kraju — co właśnie będzie zadaniem inspektora owocowego — będzie można pewne zarządzenia potrzebne w interesie ogólnym, wprowadzić w życie w całym kraju, działając wszędzie na ludność w tym samym duchu, pobudzając ją do akcyi i współzawodnictwa w jednym kierunku. Inspektor owocowy będzie więc n. p. studyował stosunki targu owocowego krajowego i zagranicznego i badał, jakiemi drogami i środkami da się z jednej strony podnieść wywóz owoców krajowych, a z drugiej konsumcya tych owoców wewnątrz kraju u ludności miejskiej i wiejskiej. Do dalszych zadań inspektora owocowego należeć będą: kontrolowanie w jaki sposób używa się subwencyi i zapomóg, udzielanych przez Rząd czy kraj na kulturę owocową; popieranie wysadzania dróg publicznych drzewami owocowemi; popieranie zakładania i należytego prowadzenia szkółek drzew owocowych; nadzorowanie strażników owocowych, o których zaraz niżej; tworzenie kursów naukowych dla nauczycieli owocarstwa i strażników owocowych; kierowanie tymi kursami i t. d. i t. d.

Gdyby z czasem działalność inspektorów znacznie się rozwinęła, a zarządzenia dla podniesienia kultury owoców, zwłaszcza zaś udzielanie subwencyi przez Państwo przybrały większe rozmiary, trzebaby, zdaniem subkomitetu c. k. Rady rolniczej, ustanowić na całą Austryę jeszcze jednego centralnego państwowego inspektora kultury owoców, któryby zarazem we wszystkich sprawach tej kultury był doradcą c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Prócz instytucyi inspektorów owocowych krajowych, ewentualnie jednego centralnego inspektora państwowego, doradza subkomitet c. k. Rady rolniczej jeszcze stworzenie innych organów specyalnych dla kultury owoców, mianowicie: strażników drzew owocowych. Zaznacza on słusznie, że jeżeli produkcya owoców ma się w pewnej okolicy rozwinąć i opłacać, trzeba koniecznie, aby już przy sadzeniu i chowaniu dalszem drzew owocowych, przy zbiorze owoców i ich przesyłce postępowano ze znajomością rzeczy, starannością i uwagą. Włościanie, zajęci innemi robotami około swych gospodarstw, nie mogą tyle czasu poświęcić na staranne chodzenie koło drzew owocowych a znajomości owocarskiej zwykle im braknie. A więc i nawożenie drzewek owocowych jest skutkiem tego niewystarczającem i zwalczanie szkodników zwierzęcych lub pasożytów roślinnych (grzybków) niedostatecznem, a w dalszem następstwie i plon lichy i niejednostajny. Nawet okolice Austryi, które pod względem produkcyi owoców bardzo daleko postąpiły, zostawiają w tym kierunku wiele do życzenia....

[1]) Naturalnie. Inaczej już n. p. przy spisywaniu drzew owocowych lub ustanowieniu strażników owocowych, włościanin sądziłby, że tu idzie o cele podatkowe!...

Otóż, aby rozpowszechnić u ludu znajomość kultury owocowej praktycznej i staranne pielęgnowanie drzewek owocowych, nawożenie ich, ochronę od szkodników, proponuje subkomitet ustanowienie strażników drzew owocowych. Strażnicy ci byliby ustanawiani dla jednej lub kilku gmin, a pod pewnymi warunkami nawet dla całego powiatu.

Instytucya ta od dziesiątków lat istnieje w Niemczech a Wirtemberskie krajowe Towarzystwo kultury owoców, w podaniu wniesionem do rządu w r. 1894, stwierdza, że ustanowienie strażników owocowych wpłynęło tam jak najkorzystniej na całą kulturę owoców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Wiedeń, 25 lipca. Cukier (stale) 31·20 —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (spokojny) 44·—.

Wiedeń, 25 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·89 do 7·90. na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·16 do 7·17, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 6·22 do 6·23, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·26 do 6·27, na maj 1901 5·15 do 5·16. Owies na jesień 5·50 do 5·52, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·40 do 13·50, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: ciepło.

Budapeszt, 25 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·63 do 7·66, pszenica na kwiecień 7·96 do 7·97. Żyto na październik 6·64 do 6·65. Owies na październik 5·20 do 5·22. Kukurudza na lipiec 6·20 do 6·25, na sierpień 6·— do 6·04, na maj 1901 4·84 do 4·85. Rzepak na sierpień 13·25 do 13·35. Oferty na pszenicę: ożywione. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: gorąco.

Berlin, 25 lipca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·35, Spirytus 50·40.

Frankfurt, 25 lipca. Austryackie Kredyty 209·—, Koleje państwowe 140·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 216·25, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 25 lipca. Trzyprocentowa renta 99·82. Mąka 25·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 31·20 do 31·30, loco Ołomuniec 29·50 do 29·70, loco Berno-Wiedeń 29·50 do 29·70, na sierpień loco Aussig 31·30 do 31·40. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·40 do 45·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Wiedeń, 24 lipca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5709 sztuk.

W tem było z Galicyi 664 sztuk, z Bukowiny 173 sztuk.

Przebieg targu oziębły.

Ceny spadły się o pół korony.

Niesprzedanych pozostało 287 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 72 sztuk po 60 do 65 K., 325 sztuk po 66 do 70 K., 241 sztuk po 71 do 74 K., 24 sztuk po 75 do 78 K.

Buhaje podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 54 do 68 K.;

krowy podtuczone po 54 do 62 K.

bydło chude po 36 do 52 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Prezydyum Namiestnictwa ukończyło już doraźną akcyę ratunkową, spowodowaną powodziami, które w dniach 10—13 lipca nawiedziły kilka powiatów we wschodniej części kraju. Gdzie tylko okazała się potrzeba, obdzielały starostwa ludność w pierwszej chwili artykułami żywności — a później najbardziej dotkniętych powodzian środkami pieniężnymi na odbudowanie i zrestaurowanie chat, obecnie zaś zarządzone zostały roboty około dróg, wałów rzecznych i t. p. a to celem dania ludności sposobności do zarobku, oraz celem naprawy komunikacyi tam, gdzie środki gmin i powiatów na to nie wystarczają.

Z funduszów, jakiemi Prezydyum Namiestnictwa dysponowało, wydano dotychczas na ten cel — oprócz datku Najj. Pana, wynoszące —

go 20.000 koron, — łączną kwotę 113.600 koron Z tego wypadło na powiaty: Stanisławowski 26.600, Stryjski 22.000, Tłumacki 21.000, Rohatyński 8000, Doliński 9000, Żydaczowski 6000, Kałuski 6000, Sanocki 4000, Bohorodczański 2000, Buczacki 2000, Nadwórniański 4000, Drohobycki 2000, Borszczowski 1000 koron.

Starostwa są obecnie zajęte szczegółowemi badaniami rozmiarów i skutków klęski, które ropoczęto skoro tylko wody o tyle opadły, że można było przystąpić do sprawdzania szkód na miejscu.

Dochodzenia te są z natury rzeczy mozolne i wymagają wiele czasu i pracy, nie ulega jednak wątpliwości, że Prezydyum Namiestnictwa już w pierwszych dniach sierpnia będzie mogło przedłożyć Władzom centralnym szczegółowe wnioski co do dalszej akcyi państwowej na szerszą skalę.

Gdy w kilku powiatach brak dobrej paszy daje się dotkliwie odczuwać, Prezydyum Namiestnictwa poczyniło kroki, celem zapewnienia dla tych powiatów odpowiedniego zapasu soli bydlęcej dla poprawy paszy.

Centralny komitet wyborczy dla wschodniej części kraju został zwołany, jak dzienniki donoszą, na posiedzenie na dzień 1 sierpnia godzinę 4 po południu do Lwowa do sali posiedzeń w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Najj. Pan zabawi w Ischl, według dotychczasowych dyspozycyj, do końca sierpnia, poczem przybędzie do Wiednia. W dniu 7 września wyjedzie Najj. Pan z Wiednia na manewry do Galicyi (do Jasła), skąd powróci do Wiednia w dniu 16 września.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, który wraz z małżonką przybył już z Paryża do Vittel, powróci ztamtąd do Wiednia w d. 9 sierpnia.

P. Minister oświaty dr. Hartel wyjechał na urlop do Gastein.

Prezydent najw. Izby okrachunkowej, br. Gautsch wyjechał w poniedziałek wieczorem z Wiednia do Ischl, skąd miał powrócić dziś rano.

Jak wiadomo, słoweńscy posłowie nie przybyli do otwartego w poniedziałek sejmu istryjskiego. Na zaproszenie Marszałka, wystosowane w języku włoskim, odpowiedzieli oni telegraficznie, że nie zrozumieli tekstu zaproszenia.

Wczoraj odpłynęły z Poli c. i k. okręty wojenne „Cesarzowa Elżbieta“ oraz „Aspern“, udając się w drogę do Chin. Komendant austro-węgierskiej eskadry na wodach chińskich, kontradmirał hr. Montecuccoli de Polinago, wywiesił swą flagę admiralską na okręcie „Cesarzowa Elżbieta“; z chwilą jednak, gdy okręty te połączą się z wysłanym już poprzód pancernikiem „Cesarzowa i Królowa Marya Teresa“, komenda eskadry przeniesie się na ten ostatni statek. — Dla rozróżnienia eskadry na wodach chińskich od eskadry na morzu Adryatyckiem, ta ostatnia nosi odtąd nazwę „eskadry manewrującej“ *(Uebungs-Escadre)*.

Z Berlina donoszą, że członkowie tamtejszej austro-węgierskiej ambasady otrzymali już zaproszenie na obiad galowy, który odbędzie się w zamku królewskim dnia 18 sierpnia na cześć 70-rocznicy urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Z tego można najlepiej wnioskować, że bezzasadną jest pogłoska, jakoby cesarz Wilhelm miał osobiście złożyć życzenia Monarsze Austro-Węgier.

Wywołane zaręczynami króla Aleksandra przesilenie gabinetowe w Serbii, do tej chwili niezałatwione. Król zwrócił się przedewszystkiem do Christicza; ten przyjął misyę i czynił już starania o utworzenie nowego gabinetu, gdy atoli nadeszła depesza Milana z rezygnacyą jego z naczelnego dowództwa nad armią serbską, cofnął się natychmiast. Król Aleksander zwracał się następnie do kilku generałów ze swego otoczenia, wszyscy atoli odmówili.

Wedle serbskiego inspirowanego źródła, król Milan, podając się do dymisyi, jako naczelny komendant armii serbskiej, przeszedł do opozycyi w obec króla Aleksandra.

Z Wiednia donoszą, że austro-węgierski *attaché* wojskowy w Belgradzie, podpułkownik Herdliczka, który bawił na urlopie w Ischl, został w niedzielę wieczorem po nadejściu wiadomości o zaręczynach serbskiego króla Aleksandra z Dragą Maszin, powołany do Najj. Pana. Podpułkownik Herdliczka otrzymał następnie rozkaz z Wiednia, aby natychmiast powrócił na swoje stanowisko w Belgradzie, dokąd też już odjechał.

Słychać, że matka króla Aleksandra Natalia wiedziała już od kilku lat o stosunku między panią Dragą Maszin, a jej synem. Jej także dziełem ma być zamierzone małżeństwo. Oznaczałoby to upadek wpływu Milana na króla Aleksandra, a zwycięstwo królowej Natalii.

Zmarły mąż narzeczonej króla Aleksandra pochodził z rodziny czeskiej. Był on bratem ulubieńca króla Aleksandra, pułkownika Maszina, który jako poseł serbski w Cetynii negocyował tam w sprawie małżeństwa króla Aleksandra z jedną z księżniczek czarnogórskich. Układy te rozbiły się jednak. Maszina odwołano z Cetynii i odtąd Serbia nie posiada tam swego przedstawiciela dyplomatycznego.

Rokowania między mocarstwami w sprawie mianowania dowódcy wojsk sprzymierzonych w Chinach doprowadzić mają do tego rezultatu, że rossyjski minister wojny Kuropatkin ma zostać naczelnym wodzem wszystkich wojsk rossyjskich na dalekim Wschodzie. W tym wypadku objąłby on także naczelną komendę nad armią międzynarodową.

Z Warszawy donoszą, że pierwsza i druga brygada strzelców, składające się z 8 pułków, oraz pierwsza i druga dywizya artyleryi, liczące po 6 bateryj, zostały zmobilizowane i odchodzą w najkrótszym czasie do Chin.

Z Kronsztadu przybył do Odessy oddział wojskowy, który wiezie do portu Artur 800 bomb, ważących po 80 funtów. Ochotnicza flota rossyjska wstrzymała ruch handlowy i oddała na rozkaz wszystkie okręty do dyspozycyi ministra wojny.

Depesza z Port-Arthur donosi, że z gorączkowym pospiechem budują tam 8 wielkich pospiesznych parowców.

Udział Belgii w wyprawie międzynarodowej w Chinach jest zapewniony. Korpus belgijski już się mobilizuje.

Według doniesień z Paryża, deputacya Rady miasta Pragi z dr. Srbem na czele złożyła wizytę redakcyi *Libre Parole* i oświadczyła, że czeski naród żywi najgorętsze sympatye dla Drumonta i francuskich przywódców antisemickich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował generał-majora Alfonsa Makowiczkę, komendanta 13 brygady piechoty, komendantem dywizyi obrony krajowej w Przemyślu.

Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbowemu w krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Józefowi Waydowiczowi, order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Praga, 25 lipca. Z Mlada-Boleslav (Jung-Bunzlau) donoszą: W niedzielę po 7 wieczorem przyszło przed domem kupca Maurycego Picka w Benatkach do burzliwych demonstracyj. Tłum, złożony z przeszło 300 osób, przeważnie robotników, powybijał okna lokalu sklepowego i zamierzał rozpocząć rabunek. Przyczyną tego napadu były pogłoski, jakoby kupiec zamordował pewnego 13-letniego chłopca. Żandarmerya z trudnością tylko rozpędziła bardzo wzburzone tłumy. Posterunek żandarmeryi musiano wzmocnić, kilka osób aresztowano. Uspokojenie nastąpiło wówczas dopiero, gdy przekonano się, że ów rzekomo uwiedziony i zamordowany chłopiec jest zdrowym i z własnego popędu opuścił dom rodziców.

Belgrad, 25 lipca. Ze strony oficyalnej zapewniają, że utworzenie nowego gabinetu przewleka się głównie z powodu, iż król z jednej strony przykłada do tego wagę, aby poznać zapatrywania polityków różnych stronnictw, z drugiej zaś nie chce powołać do steru rządu, który byłby przedstawicielem tego lub owego stronnictwa. Król przyjął wczoraj po dwakroć Avakumovica.

Belgrad, 25 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz uwalniający króla Milana na własną jego prośbę ze stanowiska naczelnego komendanta serbskiej czynnej armii. Rozporządzenie to nosi datę 21 lipca i podpisane jest jeszcze przez byłego ministra wojny.

Belgrad, 25 lipca. Nowy gabinet już się ukonstytuował. Dotychczasowy prezydent trybunału apelacyjnego Aleksy Jovanovic objął prezydyum i sprawy zagraniczne, a adjutant króla Aleksandra Vasic ministerstwo wojny. Dziś pojawił się ukaz królewski, udzielający amnestyi ogólnej wszystkim politycznym skazańcom, z wyjątkiem tych, którzy brali bezpośredni udział w zamachu na Milana.

Bruksela, 25 lipca. Izba reprezentantów przyjęła akta końcowe w sprawie hagskiej konferencyi pokojowej.

Dortmund, 25 lipca. Dziś o 2 w nocy najechał na stacyi Camern pociąg pospieszny na stojący tam właśnie pociąg towarowy. Dwie osoby zostały zabite, a 7, między temi 5 podróżnych, odniosło ciężkie rany. Szkody są znaczne.

Nowy Jork, 25 lipca. Do *New York Heralda* telegrafują z Panamy: 1500 powstańców przybyło zeszłego piątku do Corozal. Wojska rządowe po kilkogodzinnej walce były zmuszone cofnąć się. W sobotę podjęte zostały napowrót kroki nieprzyjacielskie. Komendant wojsk rządowych schronił się na pokład angielskiego okrętu wojennego „Leander“.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 25 lipca. Do *Biura Wolffa* telegrafują z Shanghaju: Dnia 17 b. m. przybył do Peitung posłaniec z Pekinu z wiadomością, iż dnia 16 b. m. posłowie zagraniczni żyli i znajdowali się pod opieką generałów Czinga i Yung-lu. Również Li-Hung-Czang zapewnia, że posłowie w Pekinie żyją.

Berlin, 25 lipca. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi: Poseł chiński doręczył dnia 21 b. m. urzędowi spraw zagranicznych depeszę cesarza chińskiego do cesarza niemieckiego. W telegramie tym określa cesarz chiński jako jedyny środek rozwikłania obecnej sytuacyi, pomoc Niemiec i prosi cesarza Wilhelma o objęcie kierownictwa nad akcyą pomocniczą, która sprowadziłaby napowrót pokojowe stosunki Chin z mocarstwami. W odpowiedzi, którą sekretarz stanu Buelow udzielił posłowi chińskiemu dnia 24 b. m., oświadczył on, że nie może depeszy tej przedłożyć cesarzowi Wilhelmowi, dopóki nie będzie wyjaśnionym los posłów i innych cudzoziemców w Pekinie i dopóki rząd chiński nie udzieli zadośćuczynienia za zamordowanie barona Kettelera, oraz nie będzie daną gwarancya, że w Chinach zapanują stosunki odpowiednie prawom międzynarodowym i cywilizacyi.

Hamburg, 25 lipca. *Hamburger Correspondenz* donosi: Podług telegramu, jaki nadszedł tu z Londynu ze źródła kompetentnego, personal poselstw w Pekinie znajduje się w zupełnem bezpieczeństwie i jest w drodze do Tientsinu.

Petersburg, 25 lipca. *Nowoje Wremia* ogłasza telegram z Czifu donoszący, że połączenie z Tientsinem przerwane a kolej żelazna zniszczona. Okręty towarzystwa amurskiego zastanowiły ruch osobowy i towarowy.

Paryż, 25 lipca Minister spraw zagranicznych Delcassé otrzymał od francuskiego generalnego konsula w Shanghaju telegram, wysłany dnia 23 bm. o w pół do 7 wieczorem a który przybył tu wczoraj o pół do 10 wieczorem Wedle tego telegramu Li-Hung-Czang zapewnił konsula, że poseł francuski w Pekinie Pichon, jest przy życiu. Li-Hung-Czang dał również swoje zezwolenie na doręczenie Pichonowi pisma generalnego konsula, w którem zawarte jest żądanie, aby w przeciągu 5 dni nadeszła odpowiedź od Pichona.

Paryż, 25 lipca. Minister spraw zagranicznych Delcassé otrzymał wczoraj w nocy kilka depesz z Chin. Między innemi francuski konsul w Tientsinie doniósł mu, że Francuzi w atakach na dzielnicę chińską Tientsina stracili 15 zabitych i 50 rannych. Od dnia 17 lipca panuje w dzielnicy chińskiej zupełny spokój. Tegoż dnia udał się do Pekinu posłaniec który w 7 dniach powinien być z powrotem. Dnia 18 obradowali konsulowie nad rodzajem administracyi jaką by należało wprowadzić w Tientsinie.

Bruksela, 25 lipca. Burmistrzowie Brukseli, Anwerpii i innych miast ogłosili odezwy wzywające lud do tworzenia korpusów ochotniczych do Chin.

Bruksela, 25 lipca. W Izbie reprezentanków oświadczył wczoraj minister spraw zagranicznych, iż poseł chiński doręczył mu telegram wicekróla Nankinu, w którym zapewniono, iż posłowie i cudzoziemcy w Pekinie żyją i są w dobrem zdrowiu.

Na odpowiednie zapytanie oświadczył minister spraw zagranicznych, że na projekt ekspedycyi belgijskiej do Chin zapatruje się sympatycznie.

Konstantynopol, 25 lipca. *Ikdam* wyraża wielkie zadowolenie z powodu doniesienia, że posłowie w Pekinie żyją. Cieszy nas — pisze to pismo — że możemy o tem donieść. Dzikie postępowanie Chińczyków napełniało sułtana i muzułmanów wielką boleścią. Z tem większą więc radością przyjęto obecnie wiadomość, że posłowie i cudzoziemcy w Pekinie, oprócz Kettelera żyją.

Londyn, 25 lipca. Konsul angielski w Tientsinie donosi telegraficznie pod datą 21 b. m., iż w tym dniu otrzymał list od Macdonalda, posła angielskiego z datą „Pekin 4 lipca“, w którym wzywa pomocy i zawiadamia, że żywności jest na dwa tygodnie, jednakże załoga zagraniczna w obec coraz gwałtowniejszych ataków nieprzyjaciela nie potrafi długo stawić czoła naporowi. Zosaczonych w poselstwie Europejczyków 44 poległo, a około 90 jest rannych.

Londyn, 25 lipca. *Times* ogłasza rozmowę swego korespondenta w Shanghaju z Li-hung-czangiem, w której nowomianowany wicekról Czili oświadczył, że w razie gdyby potwierdziła się dawniejsza wiadomość o zamordowaniu posłów w Pekinie, nie uda się do Pekinu i nie będzie prowadził rokowań z mocarstwami. Li-Hung-Czang dodał, że ze względu na obecne położenie finansowe Chin, mocarstwa nie mogą żądać odszkodowania, bo Chiny nie byłyby w stanie go zapłacić. Także o odstąpieniu dalszych obszarów chińskich nie może być mowy, bo naród chiński na to nigdy się nie zgodzi. Mocarstwa powinny zadowolić się tem, gdy otrzymają gwarancyę, że admini tracya chińska zostanie zreformowaną, a urzędnicy których winą jest obecne przesilenie, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Nowy Jork, 25. lipca. *New Jork Journal* donosi z Shangaju, że 3000 żołnierzy rosyjskich z Port Arthur dotarło do Niuczuan, atoli dalszemu marszowi stanęło na przeszkodzie 10.000 Chińczyków. Wojska chińskie zachowały wprawdzie dotychczas defenzywę, są jednak zdecydowane nie puszczać dalej Rosyan; w obec tego każdej chwili może przyjść do walki.

Nowy Jork, 25 lipca. Podług depeszy z Shanghaju, jaką otrzymał *World*, Li-Hung-Czang oświadczył w rozmowie, że posłowie w Pekinie żyją. Atoli godzina wymarszu wojsk sprzymierzonych na Pekin byłaby prawdopodobnie godziną śmierci wszystkich białych w Pekinie. Li-Hung-Czang byłby w stanie na czele nieledwie 20.000 wojsk zagranicznych przywrócić zupełny spokój.

Waszyngton, 25 lipca. Sheng doniósł telegraficznie tutejszemu posłowi chińskiemu, iż posłowie zagraniczni mają być przewiezieni pod eskortą do Tientsinu.

Waszyngton, 25 lipca. Telegram cesarza chińskiego do prezydenta Mac Kinleya jest w ogólności tej samej treści, co telegram tegoż władcy do cesarza niemieckiego. Mac Kinley dał odpowiedź następującej treści: Cieszy go to, że cesarz chiński uznaje, iż rząd amerykański i naród niczego od Chin nie żądają jak tylko uwolnienia posłów i udzielenia ochrony przebywającym w Chinach poddanym amerykańskim. Z telegramu cesarza chińskiego wynika, że to „źli ludzie“ zamordowali niemieckiego posła Kettelera, i posłowie w Pekiuie są oblężeni. W obec tego Mac Kinley prosi rząd chiński, aby po pierwsze wyraźnie oświadczył, czy posłowie zagraniczni żyją i w jakiem położeniu się znajdują, po drugie, aby dyplomaci zagraniczni w Pekinie otrzymali zezwolenie na swobodne komunikowanie się ze swoimi rządami i aby usunięte zostało wszelkie niebezpieczeństwo dla ich życia i wolności, po trzecie, aby władze cesarstwa chińskiego połączyły się z ekspedycyą wojsk sprzymierzonych dla odsieczy Pekinu i wspólnie prowadziły akcyę dla ochrony cudzoziemców. Jeżeli te 3 punkta zostaną spełniane, wówczas Mac Kinley gotów będzie chętnie wszystko zrobić dla rozwikłania obecnych trudności i pod tymi warunkami rządowi chińskiemu swoje przyjacielskie usługi do dyspozycyi ofiaruje.

Anglia i Transvaal.

Kapstadt, 25 lipca. Pułkownik Buelock donosi z Honingspruit pod datą 22 b. m.: W nocy z 21 na 22 ukazał się oddział Boerów na szlaku linii kolejowej na południowej stronie Lerfonteinu. Boerowie maszerują ku miejscowości, gdzie Rhenoster wpada do rzeki Vaal. Tam to zamierza Dewet skoncentrować nowe siły Boerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 691·50, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 554·50, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Bodencredit 856·— Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 660·50, Akcye Kolei Południowej 110·—, Akcye Tramway *A)* 283·—, Akcye Tramway *B)* 275·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 450·—, Akcye Rima Muranyi 517·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1769·—, Akcye Fabryki broni 329·—, Akcye Tureckie tytoniowe 286·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·20, Renta majowa 97·50, Austryacka Renta koronowa 97·35, Węgierska Renta koron. 90·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 105·—, Marki 118·55, Ruble 255·52.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 lipca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. A. Witosławski z Borszczowa, K. Czarkowski z Nigowiec, S. Lewandowski z Bełza S. hr. Zborowski z Kołaczyc, S. Jędrzejowicz z Jasionki, M. Kimelman z Uhryńkowiec, E. Frieb z Wi dnia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1[illegible], pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	**przyjeżdżają do Lwowa** [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	**odjeżdżają ze Lwowa** [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. lipca 1900.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4 1/2% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	—	91	70
„ kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	10	90	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ 4 1/2% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lipca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.55	97.75
luty-sierpień	97.50	97.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.45	97.65
kwiecień-październik	97.45	97.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.75	135.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.50	16[illegible].—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.—	298.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.60	115.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.45	97,65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.30	114.30
„ za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	118.60	119.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.—	423.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.4	95.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.—	11[illegible].20
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.95	91.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	139.70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
„ „ za 50 zł. (100 k.)	157.75	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.20	91.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.75	76.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.50	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4 1/2 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.30	90.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.20	99.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	96.60	97.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.30	98.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	96.60	97.20
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	91.60	92.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	385.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	127.25	128.25
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	72.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	131.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	43.—	43.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.00
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	172.—	174.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	276.50	277.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2596.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	688.—	690.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1425.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	416.—	417.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1706.—	1710.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	555.—	557.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	25[illegible].—	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	406.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6140.—	6146.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	532.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	369.40	370.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	743.—	747.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	927.—	951.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950.—	960.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	453.50	454.50
Prazkiego tow. żelazn. przem 200 zł.	1735.—	1745.—
Schodnicy 500 kor.	1630.—	1650.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	425.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.55	118.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.70	242.90
Paryż za 100 fran.	96.57	96.70
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	96.05	96.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.40	11.44
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.32	19.35
20-markówka	23.68	23.76
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.52	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.75
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4078/900 (6183 3—3)

Ogłoszenie.

Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych na budowę czteroklasowej szkoły na przedmieściu Zadworniańskiem z materyału ogniotrwałego

Oferty należycie ostemplowane opieczętowane i zaopatrzone we wadyum w kwocie 3400 kor. należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 7. sierpnia b. r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 11 w południe.

Plan, kosztorys i bliższe warunki można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Z Zarządu miasta.

Drohobycz, dnia 17. lipca 1900.

C. k. komisarz rządowy.

L. cz. E. 20/00 (2) (6170 3—3)

Dnia 16. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej lwh. 717/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 3289 kor. 25 gr.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2192 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 23. czerwca 1900..

L. cz. E. 489/99 6 (6199 2—3)

Na żądanie Arona Pressnera, junior, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) ½ realności objętej whl. 368 składającej się z p. b. 147/1, 423 i grt. 345/1, b) całej realności whl. 369 ks. gr. gm. Sadzawka, składającej się z p. grt. 343/6, 346/4 i 1780/1, Piotra Bojka s. Iwana własnej, c) całej realności whl. 1099, składającej się z p. bud. 14/1 i i p. gr. 97/1, 98, 99, 100/1, d) 1/3 części realności whl. 47 składającej się z p. grunt. 1931/2, e) 3/5 części realności whl. 1100, składającej się z p. gr. 2177/4 i 2177/5 ks gr. gm. Sadzawka objętych, Wasyla Weklu-ka s. Iwana własnych, f) całej realności lwh. 899 ks. gr. gm Sadzawka, składającej się z p. b. 404, 405, 679/1, 379/2, 1800/2, Fedora Tkaczuka własnej, g) całej realności whl. 827 ks. gr. gm. Sadzawka objętej, składającej się z p. gr. 2116/1, 2429/2, 2430/2, Fedoraj Wyszeńko własnej, h) całej realności whl. 980 ks gr. gm. Sadzawka objętej, składającej się z p bud 410, 4-6 i 4 4/1, Tymka Maksymiuka własnej i i) całej realności whl. 1059 ks. gr. gm. Sadzawka, składającej się z pb. 437, 133/2, 135/1, 135/2, 135/3 i 135/7 Michała Łysaka własnej, ze starymi domami i na każdej z tych realności, wraz z przynależnościami składającemi się ad a) do i) z drzew owocowych i drzewostanów różnego gatunku.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, wraz z przynależnościami są ocenione ad a) na 13 zł. 50 ct., ad b) na 80 zł., ad c) na 160 zł., ad d) na 5 zł., ad e) na 30 zł., ad f) na 220 zł., ad g) na 31 zł., ad h) na 60 zł. i ad i) na 100 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 9 zł., ad b) 53 zł. 33 ct., ad c) 106 zł. 66 ct., ad d) 3 zł. 34 ct, ad e) 20 zł., ad f) 146 zł 66 ct., ad g) 20 zł. 66 ct., ad h) 40 zł. i ad i) na 66 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. E. 171 00 3 (6158 3—3)

Dnia 16. sierpnia 1900 godz 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 131 i 133, połowy realności whl. 142 i ⅓ części realności whl. 142 gm. Winograd.

Realność whl. 131 oceniono na 680 k., realność whl. 133 na 40 kor., połowę realności whl. 142 na 70 kor., ⅓ część realności whl. 144 na 33 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności whl. 131 — 227 kor., whl. 133 — 13 kor. 33 hal., połowy realności whl. 142 — 23 kor. 33 h, 1/3 części realności whl. 144 — 11 k. 11 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. E. 598/00 (4) (6157 2—3)

Dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Myślenicach, odbędzie się licytacya realności lwh. 68 i 364 ks. gr. gm. kat. Górna wieś objętych jako jedna całość.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione jako jedna całość na 2061 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 1030 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 324/99 (4) (6221)

Dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lk. 113 wyk. hip. 96 z przynależnościami.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 1637 kor. 14 hal., przynależności zaś na 84 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1147 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika, do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 16. lipca 1900

L. cz. E. 195/00 (4) (6237)

Na żądanie Rozy Reder w Dębicy, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya ¼ części realności lwh. 212 i 213 ks. gr. gm. kat. Dębica.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 693 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 347 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 2894/00 (6) (6147 1—3)

Dnia 13. sierpnia 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności w Kołomyi wyk. hip. 1091/V.

Nieruchomość tę, oceniono na 15408 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 7704 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 3. lipca 1900.

L. cz. E. 919/00 (3) (6227)

Na żądanie Romana Iwaśków odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 6/30 części realności wyk hip. l. 98 ks. gr. gm. kat. Kotoryny objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 152 kor.

Najniższa cena wynosi 101 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. E. 704/00 (4) (6166)

Dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya połowy realności objętej lwh. 1361 gminy Rożnów Łukiena Sachra własnej.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 2478 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 827 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 przejrzeć.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. 255/00 (2) (6124)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu w Lwowie, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności wyk. hip. l. 104 ks. gr. gm. Smuchów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 737 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 491 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. E. 367/00 (3) (5757)

Na żądanie Schmelki Goldklanga z Kolbuszowej odbędzie się dnia 29. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 271 gminy Kolbuszowa.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kolbuszowa, 18. czerwca 1900.

L. cz. E. 116/00 (3) (6125)

Na żądanie Piotra Wyspiańskiego, gospodarza w Czerteżu, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności wyk. hip. l. 215 gm. Lachowice objętej wraz przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 327 kor.

Najniższa cena wynosi 218 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 29. czerwca 1900.

L. cz. E. 267/99 11 (6062)

Na żądanie Menachema Nebla w Strzeliskach nowych, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacya majętności Osada LIX. w Strzeliskach starych, objętej wyk. hip. l 638 ks. gr. tut. sądu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1657 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 1105 kor. 12 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ustalone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. E. 209/00 (3) (6167)

Na żądanie Kasy Oszczędności miast Jasła zastąpionej przez dra Władysława Chwaliboga adw. kraj. w Jaśle odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 289 ks. gr. gm. kat. Żmigród miasto objętej, składającej się z murowanego domu jednopiętrowego i ogrodu z drewnianym budynkiem.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6150 kor.

Najniższa cena wynosi 3075 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 11. czerwca 1900.

L. cz. E. 4118/99 (6) (6150)

Na żądanie firmy Schneider et Cie we Wiedniu, zastąpionej przez adw. dra Pohoreckiego, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 395 ks. gr. gm. Tarnopol objętej, składającej się z parc. bud. l. kat. 893 z budynkami pod l. konskr. 2016 i 963 przy ul. Mickiewicza w Tarnopolu, wraz przynależnościami, składającemi się z 6 par okien podwójnych, zewnętrznych, oszklonych.

1/4 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3712 kor. 35 hal., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 1857 kor. 67 1/2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. E. 501/99 (14) (6053 1—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez dra Kazimierza Kirchmayera, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godz. 10 rano w sądzie biuro Nr. 6, licytacya realności lwh 160 w Grajowie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2086 kor.

Najniższa cena wynosi 1390 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. E. 4219/99 (6) (6195)

Na żądanie Basi Bogner w Tarnopolu odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności wyk. hip. l. 257 ks. gr. gm. Dołżanka objętej z domem pod l. konskr. 118 tamże składającej się z parc. bud. 124/2 i gruntowych w wyciągu hip. wymienionych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 9. czerwca 1900.

Konkursa.

L. cz. Prez. 344 4/00 (6223 2—2)

Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie z dniem 1 sierpnia 1900 dyetaryusza z dobrem i szybkiem pismem, rutynowanego w sprawach cywilnych, za wynagrodzeniem miesięcznem 50 kor. Świadectw wymaga się.

Radłów, 21 lipca 1900.

L. Prez. 7724/00 4 K. (6231 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w
a) Rzeszowie
b) Nowym Sączu
jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 27 sierpnia 1900 do Prezydyum Sądu obwodowego
ad a) w Rzeszowie
ad b) w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 21 lipca 1900.

L. 7637/pr. (6230 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad radców budownictwa w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami w gal. państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 sierpnia 1900.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 8/00 (1)) 6137 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Edwarda Kwiatkowskiego, kupca w Podhajcach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. i naczelnika sądu M. Fedyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy P. adw. dra R. Schwagera w Podhajcach.

Wierzycieli, wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 30. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach najdalej do dnia 31. sierpnia 1900 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 10. września 1900 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podhajcach lub w pobliżu Podhajec, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

Brzeżany, dnia 17. lipca 1900.

L. cz. S. 6/98 403 (6240)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że uznaje konkurs otwarty uchwałą z dnia 10 maja 1898 l. cz. S. 6/98 2 do majątku protokołowanej firmy Lauterbach i Stern we Lwowie i jawnych spólników Uschera Lauterbach i Herscha Sterna, właścicieli handlu towarów bławatnych we Lwowie i zakładu filialnego w Tyśmienicy, za ukończony.

Lwów, dnia 23 czerwca 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 2/00 (5952 2—3)

Franciszek Domin z Harty został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Zdzisława Skrzyńskiego z Bachorza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, 10. lutego 1900.

L. cz. L. 5/00 4 (5953 2—3)

Franciszek Grela z Cieszyny obecnie w Ameryce przebywający, marnotrawcą uznany, a kuratorem jego Piotr Gwoździański z Cieszyny ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, 28. kwietnia 1900.

L. cz. P. 163/00 6 (5963 2—3)

Filipina Puzikowska ze Starego Sambora uznaną została umysłową chorą, kuratorem tejże ustanowiony został p. Stanisław Ciechanowski, c. k. geometra ewidencyjny w Starym Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. P. 52/98 9 (5951 2—3)

Maryanna Cygan z Kiperny uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony mąż jej Józef Cygan.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 3. sierpnia 1898.

L. cz. L. XII. 94/98 14 (5978 2—3)

Kazimierz Szumski uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Józefa Kwapniewskiego c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 20. maja 1900.

L. cz. L. XII. 26/99 7 (5977 2—3)

Franciszek Schneider uznany umysłowo chorym, kuratorem jest ustanowiony Piotr Schneider.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 9. maja 1900.

L. cz. L. X. 11/00 3 (5976 2—3)

Wanda Bandrowska uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Franciszek Bandrowski w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. P. 1044/00 9 (5986 2—3)

Henryka Tenner umysłowo chora, kuratorem mąż dr. Ignacy Tenner w Schodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 16. czerwca 1900.

L. cz. P. 182/00 8 (6014 2—3)

Obwieszczenie.

Mikołaj Czyńczyk s. Iwana z Horyhlad został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Józefa Majdańskiego z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. P. 57/00 4 (6012 2—3)

Piotr Sobków z Dryszczowa uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Piotr Wilczyński z Dryszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16. kwietnia 1900.

L. cz. P. 402/99 1 (6054 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny S. II. oddz. I. we Lwowie zawiadamia, że Jacenty Chomiak, właściciel posiadłości w Jaryczowie nowym, uznany marnotrawcą, kuratorem jego Antoni Cieślak w Jaryczowie nowym.

Lwów, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. L. 17/98 6 (6077 2—3)

Marya Gęsiorowska z Kołodziejowa oddana pod kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej jest Piotr Gąsiorowski z Kołodziejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 14. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 224/83 14 (6072 2—3)

Jan Marszałek, współwłaściciel realności w Jastrząbce nowej, uznany został umysłowo chorym, a Marcin Kiełbasa kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 13. czerwca 1900.

L. cz. P. 208/00 6 (6122 2—3)

Jan Jastrzębski z Kąkolówki umysłowo chory. Kurator Michał Kwaśny z Kąkolówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 2. lipca 1900.

L. cz. P. VII. 69/00 2 (6068 2—3)

Anna Wildfaier z Rożnowa uznaną zostala umysłowo niedołężną. Kurator Berl Amster w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. P. I. 120/00 1 (6081 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku uznaje Tomasza Krzysia z Jeżowego umysłowo niedołężnym i kuratora dla tegoż ustanawia Jana Siudaka z Jeżowego.

Nisko, 18 maja 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 140/00 (3) (6304 3—3)

Przeciw Józefowi Szmelzowi przywatnemu w Bortiatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Borucha Blasera pozew o 319 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 31 sierpnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Fryderyka Wegscheidera naczelnika c. k. Kolei państ. w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, 5. lipca 1900.

L. cz. Vr. IX 728/00 (6059 3—3)

OGŁOSZENIE.

W miesiącu maju lub czerwcu 1900 skradzione zostały w Stanisławowie na szkodę p. Wandy Mochnackiej z mieszkania tejże przy ul. Romanowskiego l. 11:

1. pierścień złoty z brylantami i rubinami wartości 160 koron;

2. para kulczyków w każdym po 1 brylancie wartości 2400 koron;

3. 2 pierścienie złote z brylantami á 140 K.

4. zegarek złoty z czarną emalą i złotym łańcuszkiem wartości 300 koron.

Wzywa się każdego ktokolwiekby powziął wiadomości jaką o przedmiotach opisanych, by natychmiast o tem doniósł sędziemu śledczemu w Stanisławowie oddział IX.

Z c. k. Sądu obwodowego karnego Oddział IX.

Stanisławów, 14. lipca 1900.

L. cz. 90/99 3 (5870 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że dnia 2. maja 1899 zmarł w stanie wolnym w Podhajcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. Adolf Kraus, emerytowany c. k. nadkomisarz straży skarbowej.

Gdy nie jest wiadomem, czy oprócz dwóch córek pozostałych po zmarłym bracie spadkodawcy śp. Julianie Kraus inni rodzeni bracia spadkodawcy, których miało być dziesięciu a którzy również już poumierali, potomków po sobie pozostawili, przeto wzywa się wszystkich, ktorymby z tytułu dziedziczenia prawa do spadku po śp. Adolfie Kraus przysługiwały, aby w przeciągu roku i 6 tygodni licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi tytuł prawny dziedziczenia wykazali i oświadczenie do spadku złożyli, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i oświadczenie do spadku wniosą i im też w miarę wykazania praw, spadek dla którego kuratorem p. dr. adwokata Schwagera w Podhajcach ustanowiono, przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 17. maja 1899.

L. cz. A 452/00 (3) (5830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie Oddział I. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Boryczkę, aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w tut. sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po ś. p. Stanisławie Boryczce, dnia 7 maja 1900 w Wierzchosławicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym lub w tym celu pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił, ileże inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Maciejem Boryczką przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. T. 9/00 (2) (5822 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Jakóba Ebla wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach Nr. 906 na imię Jakóba Ebla z Muchar a wystawionej, na którą w dniu 4. stycznia 1895 r. złożono kwotę 125 zł. i wzywa każdego ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby, takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w sądzie okazał, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 28. czerwca 1900.

L. 746/00 (6176)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że substytutem ś. p. Dra. Franciszka Wiedigera, adwokata w Krakowie, w dniu 26 czerwca b. r. zmarłego ustanowiony został Dr. Karol Pieniążek, adwokat w Krakowie.

Kraków, dnia 12 lipca 1900.

L. 727/00 (6175)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie ogłasza odnośnie do edyktu z dnia 20 czerwca 1900 l. 673 iż, w miejsce Dra. Stanisława Tomika generalnym substytutem P. Dra. Władysława Kastorego, adwokata w Krakowie, P. Dr. Roman Sulimir, adwokat w Krakowie, został ustanowiony.

Kraków, dnia 3 lipca 1900.

L. 728/00 (6173)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza że Dr. Franciszek Józef 2 im. Wińkowski wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Tarnowie.

Kraków, dnia 1 lipca 1900.

L. 774/00 (6172)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Józef Skąpski z dniem 7 lipca 1900 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Kraków, dnia 7 lipca 1900.

L. 797/00 (6171)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie ogłasza, że Dr. Józef Emilewicz z dniem 14 lipca 1900 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Podgórzu.

Kraków, 14 lipca 1900.

L. cz. T. 39/00 1 (5786 2—3)

Wzywa się posiadacza weksla z daty Kraków dnia 13 lutego 1899 na sumę 510 zł. czyli 1020 kor. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego, przez Owadyego Kollendra na własne zlecenie wystawionego, przez Abrahama Sternberga i Emanuela Tillesa jako akceptantów podpisanego, aby takowy przed upływem dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie podającej Cyli Kollender za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. Prez. 1695 18/00 2 (6186)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III zwyczajną z dniem 3 września 1900 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Dr. Henryka Ogniewskiego zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu kraj. Edmunda Pareńskiego, Mateusza Wójcickiego, Zygmunta Jaworskiego i Józefa Nowickiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Jasło, dnia 17. lipca 1900.

L. cz. Cg. I 84/00 1 (6213)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Sporerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powoda Józefa Dobrowolskiego pozew o rozdział współwłasności whl 193 ks. gr. gm. Nowy Sącz (będącej przez przymusową publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30 sierpnia 1900.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Sporera, ustanawia się pana adwokata dr. Körbla w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki, on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. VI 848/88 40 (6228)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oddz. IV ustanawia dla nieznanych z miejsca pobytu Dawida Maschlera, Jakóba Ludmerera, Łukasza Ostasza i Dmytra Smyka i dla nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Kuszczaka, celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 1. czerwca 1900 l. cz. VI 848/88 40, którą wezwano ich do oświadczenia się w myśl §. 20 ustawy z 19 maja 1874 Nr. 70 dz. p. p. co do zezwolenia przeniesienia, zajętych pod kolej Stryj-Beskid gruntów wolnych od ciążących na nich praw hipotecznych, a to Dawida Maschlera od przymusowego prawa zastawu dla sumy 706 zł. z pn. na gruntach w Błoniach dołhołuckich, Jakóba Ludmerera od przymusowego prawa zastawu dla sumy 1000 zł. na gruntach w Błoniach dołhołuckich Łukasza Ostasza od prawa zastawu dla sumy 60 zł. w. a. na gruntach w Grabowcu, Dmytra Smyka od prawa zastawu dla sumy 100 zł. na gruntach w Stryju i Antoniego Kuszczaka od prawa zastawu dla sumy 21 zł. 11 ct. w. a. na gruntach w Stryju; kuratora w osobie p. dr. Eugeniusza Oleśnickiego adw. w Stryju, który ich tak długo zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo aż sami czynnie wystąpią lub wymienią pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4 lipca 1900.

L. cz. Cb. II 637/00 7 (6151)

Przeciw Markusowi Szapira, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jakóba Danczesa kupca we Lwowie pozew o 22 zł. 89 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 sierpnia 1900 o godzinie 8 rano w tutejszym sądzie, Oddziele II.

Celem strzeżenia praw pana Markusa Szapiry, ustanawia się pana dr. Joachima Rozenthala adwokata w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Bobrka, dnia 17. lipca 1900.

Ч. Фірм 50/00 заробк. I 173 (5886)

Оголошене.

Ц к. Суд окружний в Золочеві яко торговельний цовідомляє, що в слідствіе ухвали з дня 20 січня 1900 фірм. 686/99 вписано дня 27. марта 1900 в реєстрі сто варишень заробкових Том I. сторона 173 і 174 при фірмі: „Товариство кредитове Самопоміч" в Золочеві стоваришене заре єстроване с обмеженою порукою, що за посьвідченем нотаріяльним з дати Золочев дня 14 грудня 1899 ч. рен. 4318 зістали вибрани до ради надзираючои тогож товариства члени: Лонгин Рожанковскій адвокат краєвий в Золочеві, Алєксандер Чемериньскій гр. кат. парог в Золочеві, Корнилій Дудикевич парох в Плугові, Теофиль Петровскій парох в Рикові, Конрад Захарчук господар в Ляцкім и Иван Борсукевич господар в Зарічу, а яко заступники Игнатій Коссак священник в Золочеві, Николай Малий парох в Ясенівцях і Ігнатій Барабаш господар в Сновичу; як дальше сьвідчит вірительний віддис Іго засіданя тоі ради з дати Золочев 14 грудня 1899 уконституовала ся тая рада вибираючи предсідателем Лонгина Рожанковского, заступником предсідателя Алєксандра Чемериньского, секретарем Корнилія Дудикевича а заступником секретаря Теофіля Петровского і що заіменувала директорами того топариства: Івана Громадку, емиретованого директора школи народнеі, Івана Саноцкого професора гімназиального і Симона Труша професора гімназиального всіх з Золочева. а заступниками директорів: Антонія Яновича пароха в Стутині і Іоана Гургаля сотрудника приходского в Золочеві.

Золочев, 18. цьвітня 1900.

L. cz. firm. 178/00 1 (5883 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Zgłobniu, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 22 marca 1900 odbytem, stowarzyszenie to zmieniło swą firmę na nową firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Zgłobniu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", a nadto zmieniło swój statut.

Stosunki prawne spółki, według nowego statutu są następujące.

Przedmiotem tegoż jest udzielenie członkom pożyczek.

Przełożeństwo tworzą: ks. Michał Trybus, proboszcz w Zgłobniu, ks Józef Węglarz wikary w Zgłobniu, Franciszek Lasota gospodarz w Niechobrzu, Jan Ciebiera gospodarz w Zgłobniu, Jan Skrzyński gospodarz w Niechobrzu. Firmę stowarzyszenia kreślą ważnie przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu pod stampilią firmy.

Udział oznacza się na 10 koron.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Udział może być wpłacony odrazu w deklarowanej wysokości, albo w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują na tablicy, umieszczonej na zewnątrz lokalu stowarzyszenia w Zgłobniu i w Przewodniku kółek rolniczych we Lwowie.

Rzeszów, dnia 23. czerwca 1900.

L. cz. Nc. III 6/00 1 (5905)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Rzeszowie wzywa posiadacza kwitów depozytowych c. k. gł. Urzędu podatkowego w Rzeszowie a to z dnia 29 kwietnia 1897 stwierdzającego złożenie przez Stanisława Moskwę do art. 80 obligu funduszu propinacyjnego gal. Nr. 17.261 na 100 zł. w. a opiewającego wraz z kuponami, obligu Towarzystwa kredytowego ziemskiego austryackiego Nr. 7184 Nr. 8 tudzież gotówki 5 zł. i z dnia 5 czerwca 1897 stwierdzającego złożenie przez Stanisława Moskwę do art. 102 w gotówce kwoty 15 zł. aby takowe w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do takowych wykazał, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie podającego za bezskuteczne i mocy swej pozbawione uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 26. czerwca 1900.

Drobne ogłoszenia

Konkurs

na jedno miejsce dla sieroty w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kozimierza we Lwowie w wieku od 7 roku. Kandydatki maja być urodzone w Galicyi i wnieść mają swoje prośby, zaopatrzone w świadectwa chrztu, ubóstwa, moralności i zdrowia, jakoteż śmierci przynajmniej jednego z rodziców, do komisyi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu łacińskiego Arcybiskupstwa we Lwowie.

Lwów, dnia 21 lipca 1000.

Ks. Z. Gorazdowski,
sekretarz.

L. 1421/900 (1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Filipowi Bäcker, Johanowi Porfirin, Luizie Porfirin, Ludwikowi Jathon, Filipinie Schmidt, Jakóbowi Rückeman, synowi Henryka, Filipowi Rückeman synowi Michała, Filipowi Rückeman synowi Henryka, Ferdynandowi Pfeifer, Dawidowi Mack, Jakóbowi Hölm, Georgowi Hölm, Filipowi Hölm, Ferdynandowi Hölm, Filipowi Heuchert, Teodorowi Baszta synowi Maksyma, Jakóbowi Andreas, Michałowi Rückeman synowi Michała, Jakóbowi Rückeman synowi Michała, Margarecie z Bauerów Rückeman, Jakóbowi Walter, Zofii Walter ur. Rückeman, Johanowi Tempel, Filipowi Wagner synowi Filipa, Johanowi Rückeman synowi Michała, Adamowi Gerlieb, Ewangelickiej szkole w Zborze, Piotrowi Pateryn, Simie Reiter i Ilkowi Lesiuk, kapitał 11.851 zł. 43 ct. a. w., czyli 23 702 koron 86 hal. listami zastawnymi pochodzącej z większej sumy 21.100 zł. a w. na hipotece ciał hipotecznych z rozparcelowania dóbr Zbora powstałych w powiecie Kałuskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30. czerwca 1900 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kred. ziemskiego wzywa więc wyżej wymienionych właścicieli ciał hipot. z rozparcelowania Zbóra dóbr powstałych, a żeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych ciał hipotecznych.

We Lwowie, dnia 27. czerwca 1900.

Zaproszenie.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Dubiecku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, ma zaszczyt zaprosić P. T. Członków na Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 2 sierpnia 1900 o godzinie 4 po południu w lokalu stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór trzech członków do Dyrekcyi.
2) Wybór pięciu członków do Rady nadzorczej.
3) Wnioski członków.

Dubiecko, dnia 23 lipca 1900.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich